

WL

Wiadomości Lubińskie

**Następne
wydanie
28
lutego**

Lubin 21 lutego 2008 GAZETA BEZPŁATNA ISSN 1732-761X

Rok V nr 54

Redaktor wydania: Marta Czachórska

KAREN
NOTEBOOK

ITSERWIS
INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA

NOTEBOOKI

największy wybór

Zapraszamy do
największego
w regionie
salonu
notebooków.



Salon KAREN Notebook
Lubin ul. Kamienna 2
tel. 076 844 29 16
e-mail: lubin@karen.com.pl

**JUŻ
OTWARTE!**

AKTUALNOŚCI



Koniec procesu lubińskiego

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał wyrok skazujący na 3,5 roku więzienia byłego wicekomendanta miejskiego Milicji Obywatelskiej w Lubinie.

str. 2

ROZMAITOŚCI



Będą uczyć dziennikarstwa

Uczniowie szkół średnich będą mieli możliwość sprawdzenia swoich umiejętności dziennikarskich.

str. 7

INFORMACJE



Nie ma czasu na nudę

Nie wszystkie dzieci wyjechały na ferie poza Lubin. Te, które zostały w mieście, mogły skorzystać z półkolonii.

str. 11

SPORT



Interferie wciąż liderem

Pomimo przegranej, lubinianie wciąż przewodzą ligowej stawce, wyprzedzając o dwa punkty Wisłę Płock.

str. 13

Lubin za bogaty na dotacje

Ruszyły wyczekiwane od wielu miesięcy unijne konkursy w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla naszego regionu. Niestety mamy zbyt małe bezrobocie, aby takie fundusze otrzymać...

więcej str. 3



UWAGA!

Zmiana siedziby
od 1 lutego

~~Plastowska 2~~



ul. 1000-lecia 3
budynek TVL ODRA
wejście od podwórka

kontakt:

REDAKCJA: 516 016 166, REKLAMA: 516 152 552
076 844 13 93 076 841 23 33

Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH
DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO i KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do 100 000 zł
HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić?
Na TAŃSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!
Sprawdź naszą ofertę - to przecież NIC Cię nie kosztuje!
DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!
Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!
Pozwól sobie pomóc!
Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!
SPŁACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
SZANUJ SWÓJ CZAS i NERWY - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu - i my Ci w tym POMOŻEMY!!!



Twój Doradca Bankowo Finansowy

LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235

Jeśli zauważyłeś coś ciekawego, masz niespotykaną pasję
lub masz temat, o którym warto napisać, zadzwoń.

Nasi dziennikarze są do dyspozycji.

redakcja@pressmedial.pl 076 844 13 93 lub 0516 016 166



Kontakt: 606 21 78 78

Wykonujemy:



instalacje sanitarne i grzewcze
instalacje gazowe (próby szczelności)
instalacje kanalizacyjne
kompleksowe wykończenia wnętrz

Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE,
HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- Gotówkowe - od 100 000 zł, do 20 000 zł na oświadczenie
- Konsolidacyjne - do 160 000 zł, zamiast kilku - jedna niska rata
- Hipoteczne - z marżą już od 0,33%, również dla osób pracujących za granicą
- Samochodowe - AutoOkazja - gotówka na zakup samochodu natychmiast, zabezpieczenie po kupnie

DO KAŻDEGO KREDYTU PREZENT Z OKAZJI 10-LECIA FIRMY



Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65



W autobusach komunikacji miejskiej znów są kontrolerzy

Koniec z jazdą na gapę

W autobusach komunikacji miejskiej znów mamy kontrole biletów na wszystkich liniach i to nawet w soboty i niedziele. Jak udało nam się dowiedzieć w Urzędzie Miejskim w Lubinie, pięć osób zakończyło pozytywnie szkolenie i od 13 lutego ruszyli do pracy.



Jeżdżący żółtymi lubińskimi autobusami nie powinni zapominać o skasowaniu biletu, jazda bez niego może ich kosztować 100 zł kary

Anna Michalska

– Kiedy zerwaliśmy umowę z firmą, która do tej pory kontrolowała nasze autobusy, bilety były sprawdzane przez strażników miejskich – przypomina Ryszard Dąbrowski, kierownik referatu komunalnego w Urzędzie Miejskim. – Skończyliśmy szkolenie nowych kontrolerów. Powstały dwa zespoły. W skład jednej grupy wchodziły trzy osoby, zaś drugiej dwie. Docelowo zatrudnimy dziesięć osób na stanowisko kontrolera. Potrzebujemy jeszcze 5 osób i na pewno pojawi się ogłoszenie w tej sprawie. Ostrzegamy pasażerów jeżdżących na gapę, że jazda bez biletu kosztuje 100 zł plus cena biletu. W razie uregulowania kary do siedmiu dni, suma zmniejszy się o 40 procent.

Pożar w Szkole Podstawowej nr 10

Czy to podpalenie?



W sobotnie popołudnie ludzie przechodzący obok SP 10 zobaczyli kłęby dymu i kilka jednostek straży pożarnej

Około godziny trwała akcja gaszenia pożaru, który wybuchł w sobotę, 16 lutego, przy Szkole Podstawowej nr 10. Straty wstępnie oszacowano na 15 tysięcy złotych. Do zdarzenia doszło ok. godz. 14. – Palila się masa bitumiczna, służąca do utwardzania murawy. Zniszczeniu uległa też część budyn-

Mariola Samoticha

KGHM opublikował raport kwartalny

Zyski zamiast strat

KGHM opublikował właśnie raport za czwarty kwartał 2007 roku. Spółka miała w tym okresie 791,68 mln zł zysku netto. Analogicznie w roku ubiegłym firma wypracowała 326,58 mln zł zysku.

Marta Czachórska

Jak podaje w raporcie miedziowa spółka, zysk operacyjny wyniósł 986,77 mln zł, wobec 450,19 mln zł zysku rok wcześniej, zaś przychody to 2.912,34 mln zł, wo-

bec 2.728,50 mln zł rok wcześniej. W 2007 roku spółka miała 3.798,83 mln zł zysku wobec 3.504,56 mln zł zysku rok wcześniej. Jest to wynik lepszy od prognozy zarządu, która mówiła o 3.682 mln zł zysku netto i przychodach na poziomie 11.854 mln zł. Kilka dni wcześniej KGHM zaprzeczał słowom Jana Burego, wiceministra skarbu, który w wywiadzie dla jednego z ogólnopolskich dzienników powiedział, że plan finansowy KGHM na najbliższe lata został tak przygotowany, że przez pierwsze dwa lata firma ma generować straty. Teraz KGHM opublikował zaś raport potwierdzający, że spółka nie przynosi strat.

Policjanci i strażnicy miejscy dbają o bezpieczeństwo nastolatków

Bezpieczne ferie

Ferie to okres wyjazdów młodzieży na zimowy wypoczynek. W tym czasie policja ma pełne ręce roboty, ponieważ wszystkie autokary wyjeżdżające w dalekie trasy muszą zostać przez nich sprawdzone.

Mariola Samoticha

W pierwszy weekend ferii lubińska policja skontrolowała dziewięć autokarów wiozących młodzież na zimowy odpoczynek. – Wyniki kontroli są zadowalające – wyjaśnia Jan Pocięcha z lubińskiej policji. Podczas rutynowej kontroli sprawdzany jest stan techniczny oraz dokumentacja pojazdu, a także trzeźwość kierowcy. – Wyniki kontroli nie wykazały żadnych nieprawidłowości. W ostatnim czasie sporadycznie zdarza się, że pojazd jest w złym stanie technicznym lub że kierowca jest nietrzeźwy – dodaje Pocięcha. Jak zapewnia policja, w ostatnich latach stan techniczny autokarów wiozących młodzież na zimowiska uległ zdecydowanej poprawie. Być może wynika to z tego, że rodzice mający jakiegokolwiek zastrzeżenia co do stanu technicznego pojazdu, którym ma jechać ich dziecko, mogą to zgłosić policji, a ta sprawdzi wszelkie tego typu przypadki. Jedynym warunkiem jest powiadomienie po-

licji o odjeździe autokaru jeden bądź dwa dni przed wyjazdem dziecka. – Wszelkie zgłoszenia są przez nas sprawdzane. W tym roku nie skontrolowaliśmy ośmiu pojazdów, ale ze względu na to, że zanim autokary dojechały do Lubina, zostały już sprawdzone przez policjantów z Polkowic i Głogowa – informuje Pocięcha. O bezpieczeństwo młodzieży, która ferie spędzi w mieście, zadba też straż miejska. – Zidentyfikowaliśmy kontrolne punkty, gdzie spotykają się lubińska młodzież i dzieci. Są to punkty, o których dowiedzieliśmy się od administratorów spółdzielni mieszkaniowych czy strażników osiedlowych. Zebraliśmy dokładnie 109 adresów takich miejsc. I od soboty do końca ferii często będziemy je sprawdzać – podkreśla Mieczysław Żebrowski ze straży miejskiej w Lubinie. – Kontrole punktów będą się odbywać zarówno w godzinach przedpołudniowych, jak i wieczornych. Najczęściej nieletni na miejsca spotkań wybierają sobie piwnice, wejścia do bloków, parki czy podwórka.

KGHM nie generuje strat – oświadcza zarząd spółki

Poruszenie na giełdzie

Zarząd KGHM Polska Miedź na swojej stronie internetowej opublikował oficjalne oświadczenie dotyczące planu finansowego spółki, dementując w ten sposób to, co w wywiadzie dla jednego z ogólnopolskich dzienników powiedział Jan Bury (z PSL), wiceminister skarbu nadzorujący energetykę.

Marta Czachórska

Jan Bury we wspomnianej rozmowie stwierdził, że plan finansowy KGHM na najbliższe lata został tak przygotowany, że przez pierwsze dwa lata firma ma generować straty. Jego wypowiedź wywołała zamieszanie na giełdzie, zaczęła się wyprzedaż akcji firmy. Inwestorzy i analitycy również poculi się zaniepokojeni. Dlatego zarząd KGHM postanowił jak najszybciej zaprzeczyć słowom wiceministra. „Zarząd przyjął i przekazał radzie nadzorczej do zatwierdzenia budżet na 2008 r., zakładający osiągnięcie wysokiego zysku netto. W przygotowanej przez zarząd spółki projekcji finansowej na lata następne również przewiduje się utrzymanie dodatnich wyników finansowych. Spółka, zgodnie z dotychczasową praktyką, opublikuje

istotne założenia i planowane wyniki finansowe na rok 2008 po zatwierdzeniu budżetu przez radę nadzorczą spółki” – napisały władze Polskiej Miedzi w oświadczeniu opublikowanym na swojej stronie internetowej. – Stwierdzenie wiceministra skarbu, które pojawiło się w opublikowanym w jednym z ogólnopolskich

dzienników wywiadzie, spowodowało serię telefonów od analityków. Postanowiliśmy więc poinformować naszych akcjonariuszy, jak rzeczywistość wygląda sytuacja w KGHM. A aktualne wyniki zaprezentujemy mediom w czwartek – wyjaśnia Wacław Szetelnicki, dyrektor departamentu promocji i public relations w KGHM.



Zarząd KGHM postanowił jak najszybciej zaprzeczyć słowom wiceministra Jana Burego

Byli wicekomendant milicji obywatelskiej skazani

Koniec procesu lubińskiego

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał wyrok skazujący na 3,5 roku więzienia byłego wicekomendanta miejskiego Milicji Obywatelskiej w Lubinie.

Mariola Samoticha

14 lutego w tej sprawie odbyła się rozprawa, która uprawomocniła wyrok. W ten sposób po 25 latach od stłumionej demonstracji lubińskiej proces w tej sprawie został zakończony. – Jest to słuszne, że ci, którzy zawinili, zostali ukarani. Ubolewam jednak, że skazano ludzi, którzy nie byli bezpośrednio odpowiedzialni za tę zbrodnię. Nie skazano tych, którzy wydali polecenia ani tych, którzy strzelali, a jedynie osoby pośrednio zaangażowane. Zatrważająca jest też opieszałość sądu – rozliczenie z przeszłością nastąpiło dopiero po 25 latach od zbrodni – komentuje dr Marek Zawadka, historyk.

– Odczuwam satysfakcję z prostego powodu – trzeci z oskarżonych został skazany. Po 16 latach wyrok zapadł, jednak jest to jedynie namiastka sprawiedliwości. Najważniejszą sprawą nie zostali jeszcze osądzeni. Mocodawcy, którzy rządzą krajem w tamtych latach, czyli Wojciech Jaruzelski czy Czesław Kiszczak, nie zostali jeszcze osądzeni. Nadal cieszą się z wolności i specjalnych emerytur – mówi

Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu „Solidarności”. Wcześniej skazani zostali dwaj inni oskarżeni w procesie lubińskim: były wicekomendant wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Legnicy i były dowódca plutonu ZOMO, który interweniował w Lubinie 31 sierpnia 1982 roku. Pierwszy z nich wyszedł już z więzienia, drugi nadal odbywa swoją karę.



Rodziny ofiar ubolewają, że sprawcy tamtej tragedii nadal pozostają na wolności

kryminałki

Tylko groźnie wyglądało

We wtorek, 12 lutego, koło Lubina doszło do groźnie wyglądającego wypadku. Choć samochody biorące w nim udział zostały poważnie uszkodzone, kierowcom jadącym nimi nic się nie stało.

Przed południem zielone BMW koło lubińskiego lasu próbowało włączyć się do ruchu i wtedy uderzył w nie nadjeżdżający z boku peugeot. BMW zjechało do rowu i wyładowało na drzewie. Na szczęście zadziałała poduszka powietrzna, chroniąc kierowcę BMW. Lekarz pogotowia po zbadaaniu obu kierowców stwierdził, że nie ma potrzeby zabierać ich do szpitala.

Przez jakiś czas droga była zablokowana, ponieważ trzeba było wyciągnąć uszkodzone auto z rowu oraz zabezpieczyć drogę, na którą wyciekł olej z jednego z samochodów biorących udział w zdarzeniu.

Przyczyną wypadku był prawdopodobnie brak ostrożności kierowcy BMW.

MRT

Ewakuowano 50 osób

Cztery zastępy straży pożarnej uczestniczyły w gaszeniu pożaru, który wybuchł w niedzielę, 17 lutego, tuż przed północą na ulicy Kilińskiego. Poparzony właściciel mieszkania oraz sześciu mieszkańców wieżowca z podejrzeniami zatrucia dymem trafiło do szpitala.

– Zgłoszenie o zdarzeniu otrzymaliśmy o godzinie 23.35. Na miejsce wysłaliśmy cztery jednostki straży pożarnej, które przez trzy godziny uczestniczyły w gaszeniu pożaru – wyjaśnia Cezary Olbrys, rzecznik straży pożarnej.

– Paliło się mieszkanie na dziewiątym piętrze. Zadymiony był cały budynek, dlatego musieliśmy ewakuować około 50 osób – dodaje Elwira Zboińska, oficer prasowy lubińskiej komendy policji.

W zdarzeniu uczestniczyły wszystkie służby – od straży pożarnej i policji przez pogotowie ratunkowe, pogotowie gazowe i energetyczne.

Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane.

– Dzisiaj odbędą się oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa, które prawdopodobnie ustalą przyczyny zdarzenia – tłumaczy Zboińska.

MS

Ciężarówka wjechała na busa

Na wysokości miejscowości Osiek we wtorek, 19 lutego, doszło do zderzenia ciężarówki oraz busa. Ruch na tym odcinku drogi przez jakiś czas odbywał się wahadłowo.

Kierowca samochodu ciężarowego nie wyrobił się na zakręcie i naczepą zahaczył o jadącego z naprzeciwka busa.

– Jedna osoba trafiła do szpitala – informuje Elwira Zboińska, oficer prasowy lubińskiej policji. Na trasie wystąpiły chwilowe utrudnienia w ruchu. Policjanci kierowali ruchem, który odbywał się wahadłowo.

MS

Pieniądze na drogi tak, ale nie dla Lubina

Za bogaty na wsparcie

Ruszyły wyczekiwane od wielu miesięcy unijne konkursy w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla naszego regionu. Samorządy z Dolnego Śląska mogą się już ubiegać o dofinansowanie z województwa na budowę i modernizację dróg. Zarząd województwa ustanowił jednak warunek, który dyskwalifikuje wiele powiatów, w tym m.in. lubiński, już na samym początku drogi, którą mają do przebycia, aby zdobyć pożądane środki.

Marta Czachórska

Wnioski o pieniądze mogą składać jedynie powiaty, w których wskaźnik bezrobocia jest wyższy od średniej województwa dolnośląskiego, czyli 11,8 proc.

Zarząd województwa na początku tego tygodnia ogłosił konkurs w ramach Priorytetu 3 „Transport” Działanie 3.1 „Infrastruktura drogową”, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju

że potrzeby w zakresie inwestycji drogowych są identyczne w każdym powiecie – powiedział w TVL Odra radny powiatowy Mirosław Gojdz.

Włodarze miast, które warunki ustanowione przez Urząd Marszałkowski eliminują z ubiegania się o pieniądze na inwestycje drogowe, czyli oprócz Lubina, również Legnicy, Polkowic i Głogowa są zdziwieni i oburzeni. Czy miasta te ukarano za to, że dobrze się rozwijają? – zastanawiają się.

– To niepoważne. Obiecano nam wsparcie i nagle zmieniono kryteria. Politycy najpierw obiecują, a potem nic z tego nie ma



Robert Raczyński,
prezydent Lubina

Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013.

30 mln do podziału

Do rozdysponowania pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego, ich związki oraz stowarzyszenia, a także zarządców dróg publicznych jest 30 mln zł. Wnioskodawca może otrzymać maksymalnie 50 proc. dofinansowania, natomiast minimalna wartość zgłaszanego projektu wynosi 4 mln zł. Dziwi jedynie warunek postawiony przez zarząd. Dlaczego o pieniądze mogą się starać jedynie powiaty z wysokim bezrobociem, zastanawiają się samorządowcy.

Ukarani za brak bezrobocia?

– Czujemy się ukarani za to, że walczymy z bezrobociem. A wskaźnik bezrobocia ma się nijak do tego,

– Można to odbierać jako karę za rozwój gospodarki i aktywność gminy. Absurdalną karę. Warunki Urzędu Marszałkowskiego trudno zrozumieć i jeszcze trudniej zaakceptować – stwierdza rzecznik prezydenta Legnicy Arkadiusz Rodak. – Trzeba też pamiętać, że małe gminy, które mają wysokie bezrobocie, nie będą w stanie wyłożyć 50 procent sumy na inwestycję. Środki mogą więc przepaść. Może warto jeszcze przemyśleć i zmienić obowiązujące kryteria.

– Po raz kolejny Polkowice zostały wyautowane z programów unijnych. Wcześniej mieliśmy za wysokie środki na inwestycje na jednego mieszkańca, teraz za niskie bezrobocie. Tym razem jednak dziwi nas kryterium obrane przez władze województwa. Dlaczego w programie drogowym głównym warunkiem jest niskie bezrobocie? – zastanawia się Anna Osadczuk, rzecznik burmi-



Marta Czachórska

– Regionalny Program Operacyjny przewiduje w części konkursów wsparcie dla miejscowości najbiedniejszych, które mają wysokie bezrobocie – tłumaczył na konferencji prasowej Piotr Borys

strza Polkowic.

– To niepoważne. Nasi urzędnicy przez rok jeździli na szkolenia, przygotowaliśmy wnioski, mamy pozwolenia na budowę. Obiecano nam wsparcie i nagle zmieniono kryteria. Skończyło się jak zawsze. Politycy

najpierw obiecują, a potem nic z tego nie ma – stwierdza prezydent Lubina Robert Raczyński.

Wsparcie najbiedniejszych

Przedstawiciel zarządu województwa dolnośląskiego Piotr Borys

– Wskaźnik bezrobocia ma się nijak do tego, że potrzeby w zakresie inwestycji drogowych są identyczne w każdym powiecie



Mirosław Gojdz,
członek zarządu powiatu

– Politycy obiecują mieszkańcom Lubina miliony, a potem nie wywiązują się ze swoich obietnic

odpowiada, że właśnie takie zasady ubiegania się o dotacje zostały zaakceptowane zarówno przez komisję europejską, jak i rząd polski oraz w konsekwencji również władze Dolnego Śląska.

– Regionalny Program Operacyjny przewiduje w części konkursów wsparcie dla miejscowości najbiedniejszych, które mają wysokie bezrobocie. Zarząd, uznając potrzeby biednych gmin, przeznaczył na to kwotę 30 mln zł. We wrześniu ogłoszony zostanie kolejny konkurs. Będą mogły wziąć w nim udział już wszystkie powiaty, również lubiński. Wtedy do rozdysponowania będzie o wiele więcej, bo 150 mln zł – wyjaśnia Piotr Borys.

Samorządowcy lubińscy stwierdzają, że od dawna mają już przygotowane projekty i czekają na ogłoszenie konkursów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, aby złożyć wnioski o dofinansowanie m.in. właśnie na budowę dróg.

– Politycy obiecują mieszkańcom Lubina miliony, a potem nie wywiązują się ze swoich obietnic. Mamy już przygotowanych kilka projektów, ale musimy czekać – komentuje sytuację Damian Stawikowski, asystent prezydenta Lubina.

Lubińskim samorządowcom nie pozostaje więc nic innego, jak cierpliwie poczekać, aż ogłoszony zosta-



Damian Stawikowski,
asystent prezydenta

nie kolejny konkurs na środki unijne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, mając nadzieję, że tym razem nie zostaną ustanowione warunki, które zdyskwalifikują ich gminę już na samym początku.

Zmiany w radzie nadzorczej KGHM

Nowe porządki w Polskiej Miedzi

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy KGHM, zwołane na wniosek ministra skarbu, odwołało pięciu członków rady nadzorczej, powołując na ich miejsce sześciu nowych. Dzień wcześniej, nie czekając na decyzję akcjonariuszy, z członkostwa w radzie nadzorczej KGHM zrezygnował Marcin Ślęzak.

Wioletta Ślabicka

Odwołanie obecnych członków rady nadzorczej i powołanie nowych to dwa główne punkty nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy, które odbyło się 14 lutego.

Największy udziałowiec, Skarb Państwa, zaproponował odwołanie pięciu członków z dotychczasowego składu rady, to jest Leszka Jakubów, Stanisława Andrzeja Potyca, Remigiusza Nowakowskiego, Jerzego Żyżyńskiego i Anny Mańk. Na ich miejsce powołano: Marcina Dyl, Arkadiusza Kaweckiego, Jacka Kucińskiego, Marka Panfilę, Marka Trawińskiego i Marzennę Wersę.

Bez inżynierów

Nie wymieniono jedynie członków rady nadzorczej, którzy trafili do niej z wyboru załogi, czyli Józefa Czyczerskiego, Ryszarda Kurka i Leszka Hajdackiego. Wszyscy trzech nie ukrywają

rozczalenia w związku z powołaniem nowych członków do zarządu.

– Jestem zaniepokojony tą radą, obojęcie nie znam ani jednej osoby – mówi Leszek Hajdacki, członek rady nadzorczej. – Spodziewałem się, że minister skarbu państwa zauważy, że jest to spółka górniczo-hutnicza. Miałem nadzieję, że inżynierowie będą stanowili jakąś część tej rady, ponieważ problemem firmy nie jest wyłącznie zarządzanie kapitałem, ale przede wszystkim zarządzanie produkcją. Uważam, że zarząd powinien mieć wsparcie w radzie, aby szukać różnych, strategicznych dla firmy rozwiązań – dodaje Hajdacki.

Podobnego zdania jest również Ryszard Kurek.

– Osobiście uważam, że w radzie powinny zasiadać osoby, które mają doświadczenie w branży górniczej – wyjaśnia Kurek. – Mamy bardzo wielu emerytowanych prezesów, dyrektorów kopalń, którzy poza wiedzą teoretyczną posiadają ogromne doświad-

czenie. Aby dobrze poznać firmę i jej działanie, potrzeba minimum dwóch lat, niestety, zmiany w składzie rady i ciągle powoływanie nowych członków nikomu nie sprzyja.

To nie ostatnie zmiany?

W ostatnich dwóch latach wymieniano około 23 członków rady nadzorczej. To spowodowało w wielu przypadkach paraliż kadr. W tym roku na przełomie maja i czerwca, podczas walnego zgromadzenia akcjonariuszy, skład rady ponownie może ulec zmianom.

– Ministerstwo Skarbu Państwa ma prawo do wprowadzania zmian w składzie rady nadzorczej i z tego prawa korzysta – tak częste zmiany skomentował obecny na sali przedstawiciel Ministerstwa Skarbu Państwa, Andrzej Dłużyci.

Obecny prezes zarządu uspokaja, że zmiany nie wpływają na pracę w firmie.

– Aktualnie czekamy na zwołanie rady nadzorczej w celu ustalenia bu-

dżetu na 2008 rok, jednak zarząd spółki funkcjonuje normalnie i obecne zmiany w składzie rady nie mają wpływu na pracę spółki – uspokaja Ireneusz Reszczyński, prezes zarządu KGHM Polska Miedz.

Za siedem dni rada ukonstytuuje się i będzie miała formalne prawo powołać nowego prezesa zarządu, jednak zanim to nastąpi, musi dojść do zwołania posiedzenia.

Kolejne posiedzenie

– Teraz ustępujący przewodniczący, zastępca lub sekretarz dokona zwołania rady nadzorczej z siedmiodnio-

wym wyprzedzeniem – wyjaśnia Józef Czyczerski, sekretarz rady nadzorczej. – Gdyby taka sytuacja nie nastąpiła, zarząd ma możliwość zwołania posiedzenia, ale zapewniam, że jeśli obowiązek ten spadnie na mnie, nie będę tego przeciągał.

Ustalenie budżetu to nie jedyny obowiązek nowej rady. W firmie rozpoczął się już okres przygotowawczy do walnego zgromadzenia akcjonariuszy, które przypada zawsze pod koniec maja lub na początku czerwca. Nowa rada będzie więc musiała do tego czasu przygotować wszystkie potrzebne dokumenty.



Ministerstwo Skarbu Państwa ma prawo do wprowadzania zmian w składzie rady nadzorczej i z tego prawa korzysta

Nowi członkowie rady nadzorczej

Marcin Dyl ukończył studia wyższe na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, jest doktorem nauk prawnych.

Arkadiusz Kaweck ukończył studia wyższe na Wydziale Psychologii Pracy Uniwersytetu Wrocławskiego oraz zdobył dyplom MBA na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

Jacek Kuciński ukończył studia wyższe na Wydziale Fizyki Jądrowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, jest doktorem nauk technicznych.

Marek Panfil ukończył studia wyższe na Wydziale Menedżerskim oraz Podyplomowe Studium Zarządzania Wartością Firmy w Szkole Głównej Handlowej, jest doktorem nauk ekonomicznych.

Marek Trawiński ukończył studia wyższe na Wydziale Automatyki Przemysłowej Politechniki Wrocławskiej oraz zdobył dyplom MBA na European University w Montreux, ukończył także Podyplomowe Studium Komunikowania Biznesowego i PR przy Szkole Głównej Handlowej oraz studia Podyplomowe Finanse, Rachunkowość i Bankowość w Wyższej Szkole Zarządzania we Wrocławiu.

Marzenna Weresa ukończyła studia wyższe na Wydziale Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, jest doktorem habilitowanym nauk ekonomicznych.

Kibicom podoba się pomysł prywatnej strony internetowej prezesa Zagłębia Lubin

Aktywna strona Pietryszyna

Działający od kilku dni blog Roberta Pietryszyna, prezesa KGHM Zagłębie Lubin, zyskuje coraz większą rzeszę sympatyków.

Kibice uważają, że taka forma komunikacji jest bardzo dobrym pomysłem.

Mariola Samoticha

Pomysł utworzenia bloga pojawił się już dawno.

– Nie uczestniczę w dyskusjach na żadnym z forów internetowych, dlatego utworzenie bloga uznałem za doskonałą formę komunikacji z kibicami. Czytelnicy mogą skomentować każde opisanie przeze mnie wydarzenie – wyjaśnia Robert Pietryszyn.

Ze względu na nawal obowiązków, realizacja pomysłu wciąż była odkładana. Kilka dni temu udało się urzeczywistnić plany. Wchodząc na stronę internetową www.pietryszyn.pl, poznamy opinie prezesa w wielu sprawach.

– Tematem przewodnim będzie oczywiście życie naszego klubu. Będę jednak pisał również o tym, co nas otacza, o życiu miasta i jego mieszkańców. Nie wykluczam też, że zdarzy mi się poruszyć kwestie polityczne – opowiada o tematyce swojej strony Pietryszyn.

W ciągu kilku dni z blogiem prezesa zapoznali się już niemal wszyscy kibice Zagłębia. Pod opublikowanymi tekstami pojawiło się już kilkadziesiąt ko-

mentarzy internautów. W przeważającej części pozytywne.

– Naprawdę wielki szacunek za to, co pan robi – pisze internauta podpisujący się WZL.

– Gratuluje decyzji o założeniu bloga i życzę, jak najdłuższego pobytu na stanowisku prezesa Zagłębia Lubin – dodaje ktoś o nicku Kibic.

Strona stała się też formą dialogu pomiędzy prezesem a kibicami. Pojawiające się komentarze dotyczą także spraw niezwiązanych z opublikowanym tekstem.

– Panie prezesie, mam nietypowe pytanie, w odróżnieniu od pozostałych sprawa dotyczy Euro 2012. Jaka jest i czy istnieje szansa na to, że drużyna jakiegos państwa będzie mogła mieć swój przystanek w Lubinie, z możliwością trenowania na obiektach klubowych. Nieoficjalnie wiemy wszyscy, że szansa istnieje. A interesuje mnie, czy klub jest na to przygotowany, co ewentualnie trzeba zrobić oraz kto powinien się tym zająć. Takie stacjonowanie drużyny, a zatem i kibiców, na pewno przysporzyłoby naszemu miastu zysk, a klub pewnie też na tym zarobi – pisze

internauta podpisujący się nickiem Damiano.

Prezes jest zadowolony z dotychczasowej działalności bloga.

– Generalnie nie słyszałem jeszcze negatywnych opinii na temat funkcjonowania strony. Myślę, że pomysł spodobał się kibicom – dodaje Pietryszyn.

Kibice rzeczywiście są zadowoleni.

– O blogu dowiedziałem się kilka dni temu, odwiedzając jedną ze stron internetowych Zagłębia Lubin, która cytowała wypowiedzi prezesa Pietryszyna. Uważam, że to bardzo dobry pomysł kontaktu zarówno z kibicami, jak i mediami. Nie jest to jednak nowość w lubińskim klubie. Swoją stronę internetową miał również były trener Czesław Michniewicz. Na blogu prezesa Pietryszyna ukazują się ciekawe informacje, z których można poznać m.in. piłkarski marketing od kuchni. Uważam, iż fajną sprawą by było, gdyby również piłkarze skorzystali z możliwości, jaką daje internet i używali go do kontaktu

z kibicami w podobny sposób jak pan Pietryszyn – mówi jeden z kibiców Zagłębia.



Na blogu prezes Pietryszyn pisze nie tylko o sprawach dotyczących Zagłębia

Rozmowy z zarządem KGHM zakończone fiaskiem

Górnicy nadal bez podwyżek

Kolejne spotkanie związków zawodowych z zarządem KGHM nie przyniosło oczekiwanego rozwiązania. Zarząd podtrzymał ostatnią pozycję 5-procentowej podwyżki, z kolei związkowcy nadal domagają się ponad 15 procent więcej. Kolejne rozmowy odbędą się w tym tygodniu.

Dotychczasowe spotkania przyniosły jedynie ustalenie liczby skierowań pracowników na wczasy profilaktyczne. Co do podwyżek, nadal nie ma konkretnych ustaleń.

– Zarząd podtrzymał swoją propozycję. Na jej podstawie pracownicy mieliby otrzymać około 90 zł podwyżki. Nie mogliśmy się na to zgodzić, dlatego rozmowy zakończyły się fiaskiem – wyjaśnia Józef Czycher-

ski, szef miedziowej „Solidarności”.

Jako przyczynę tak małych podwyżek dla pracowników zarząd podaje złą sytuację makroekonomiczną. Prawdopodobnie rzeczywistą przyczyną są zmiany w radzie nadzorczej KGHM, które miały nastąpić na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, tuż po spotkaniu związkowców z przedstawicielami władz KGHM. Konsekwencją tego będzie prawdopodobnie zmiana w składzie zarządu.

Być może nowy zarząd będzie w stanie wypracować wspólne stanowisko ze związkowcami. Ma na to czas do końca lutego. Później zarząd samodzielnie ustali wysokość podwyżek dla pracowników.

Mariola Samoticha

Bezpłatne badania słuchu „Mamo, chcę Cię usłyszeć”

Poprawiają statystyki

Lekarze przebadają bezpłatnie słuch noworodków i niemowlaków z województwa dolnośląskiego. 15 lutego ruszyła akcja „Mamo, chcę Cię usłyszeć”, która potrwa do 15 kwietnia. Mogą w niej wziąć udział dzieci do 9. miesiąca życia, które na oddziale noworodkowym nie przeszły pomyślnie badania słuchu. Na badania mogą zgłosić swoje dzieci również rodzice, którzy zauważyli u nich brak reakcji na dźwięki.

– Impulsem do zorganizowania akcji był raport opublikowany przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wynika z niego, że odsetek dzieci, które w latach 2002-2006 otrzymały pomoc laryngologiczną, jest niższy niż średnia krajowa i wynosi jedynie 33 proc. – mówi Mateusz Wajda, dyrektor Dolnośląskiego Centrum Laryngologicznego we Wrocławiu, które zainicjowało akcję. – Ponadto sami już wcześniej zauważyliśmy, że zapotrzebowanie na badania laryngologiczne jest duże.

Wynik Dolnego Śląska to trzeci najgorszy rezultat w kraju. Rodzice na wizytę u specjalisty muszą czekać do kilku miesięcy, co często zmniejsza szansę dziecka na normalne życie. A dzięki badaniom przesiewowym słuchu moż-

na otrzymać pełną informację o słuchu dziecka.

Powszechne przesiewowe badania słuchu na terenie całego kraju zaczęto przeprowadzać z inicjatywy WOSP we wrześniu 2002 r. Objęte nimi zostały wszystkie noworodki. Dzieci, u których stwierdzono możliwość wystąpienia zaburzeń, powinny trafić na oddział laryngologiczny.

Dzięki akcji „Mamo, chcę Cię usłyszeć” przez dwa miesiące każdy rodzic z Dolnego Śląska będzie mógł skorzystać z porad specjalisty i bezpłatnych badań laryngologicznych. Nie potrzebuje do tego żadnego skierowania. Badanie jest bezbolesne i nieinwazyjne. Jeśli będzie taka potrzeba, lekarze wykonają dodatkowo rozszerzoną diagnostykę słuchu, również bezpłatnie.

– Radzimy, aby rodzice umówili się wcześniej na wizytę telefonicznie, żeby niepotrzebnie nie przyjeżdżać. Nasi pracownicy poinformują, jak trzeba się przygotować do badania i umówią na konkretny termin – dodaje dyrektor Wajda.

Na wizytę można się umówić telefonując pod numer (071) 323 63 00.

Marta Czachórska

Lubininka Anna Turym skończyła sto lat

Z życzeniami dwustu lat

13 lutego sto lat temu urodziła się Anna Turym. Pani Anna pochodzi z tamopolskiej wsi Staromiszczyny na Ukrainie, zaś od 20 lat mieszka w Lubinie.

Z okazji setnych urodzin lubinianka dostała przepiękne bukiety kwiatów z życzeniami od Roberta Raczyńskiego, prezydenta Lubina, oraz gratulacje od wojewody dolnośląskiego i premiera.

Jubilatką ma troje dzieci. Dwie córki mieszkają w Lubinie, a syn został na Ukrainie i prowadzi gospodarstwo rolne. Na co dzień Anną Turym opiekuje się Luba Sienkiewicz, jej córka.

– Mama w młodości była śliczną kobietą, miała długie włosy i duże oczy. Została też obdarzona zdolnościami artystycznymi: śpiewała w chórze, ale głównie grała w przedsta-

wieniach teatralnych. Gdy byłam małą mama grała postać, która upada i umiera, a ja i brat zaczęliśmy płakać. Naprawdę uwierzyliśmy, że nie żyje, a to była tylko dobrze zagrana rola – śmieje się Luba Sienkiewicz. – Mama miała dużo ciężkich sytuacji w życiu. W czasie wojny straciła męża, na Sybirze wykonywała różne prace. W 1988 roku z mamą było naprawdę krucho, myślałam, że nie dowiozę jej do Lubina. Była ciężko chora, a tu na trasie Wrocław – Lubin odzyskała siły, poprosiła o kotleta i odżyła.

Anna Turym już nie wstaje z łóżka, mało kiedy wypowiada jakieś słowa. Jeśli mówi lub śpiewa, to wyłącznie po ukraińsku.

– Widocznie wraca do ukraińskich korzeni, do lat dzieciństwa – stwierdza Luba Sienkiewicz.

Anna Michalska



„Dwieście lat” pani Annie życzył każdy przybyły na skromną uroczystość z okazji jej setnych urodzin. Stulatką, Anną Turym opiekuje się jej córka, Luba Sienkiewicz

BIURO RACHUNKOWE "AWAL"
w Lubinie

Kompleksowe usługi księgowe dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą

tel. 0605 310 304 e-mail:awalbiuro@tlen.pl

CENTRUM L

KURS NA
PRAWO JAZDY KAT. B
OTWARCIE KURSU
20.02.2008r.
tel. 605 392 824, 607 101 855
ZAPISY W PONIEDZIAŁEK I W ŚRODĘ
Lubin, Zespół Szkół nr 2, ul. Szpakowa 1 Sala nr 6, godz. 17.00

1200 zł

BIURO RACHUNKOWE
Doradca podatkowy Bożena Pałucka
UWAGA zmiana siedziby!
ul. M. Skłodowskiej - Curie 92

↓
ul. Jarzębinowa 26
czynne pn - pt 7.00 - 18.00
tel. 076 844 21 26 kom. 601 55 11 81

MONITORING 24/h

Mieszkać z nami

ZIELONA POŁONA

DEVELOPER DEX

Kontakt: CITROEN DEX

Lubin ul. Legnicka 69
tel. 076 / 746 54 90
www.developerdex.pl

Pierwsze w Lubinie zamknięte osiedle



**Najświeższe
INFORMACJE
z miasta**

www.lubin.pl

NOWE OSIEDLA W LUBINIE W ZABUDOWIE:

JEDNORODZINNEJ FDM-1



WIELORODZINNEJ FDM-2



FDM
Sp. z o.o.



www.fdm-lubin.pl

tel. 76 72 12 900 lub 907

e-mail: fdm.biuro@fdm-lubin.pl

KREDYTY DLA CIEBIE

GOTÓWKOWE

- już od 350 zł dochodu
- oprocentowanie już od 6,5%
- do 20 tys. na oświadczenie - emeryci, pracujący
- DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- kredyty pod zastaw AUTA
- na spłatę innych kredytów - konsolidacje do 100 tys.
- ZWŁASZCZA dla odrzuconych przez banki - NOWA REWELACYJNA OFERTA BEZ SPRAWDZANIA W BIK-u

HIPOTECZNE I MIESZKANIOWE

- zakup mieszkania, domu, działki
- budowę, dokończenie domu, remont
- pożyczki hipoteczne na dowolny cel

ZŁOŻ WNIOSEK 0698 163 363
TELEFONICZNIE 076 743 70 08

LUBIN, ul. Orła 44A (oś. Przylesie)
tel. 076 743 70 08

GŁOGÓW, ul. Grodzka 39/3 (I piętro)
tel. 076 833 57 72

POLKOWICE, ul. Moniuszki 22B
tel. 076 727 68 76

MIEJSCE

na Twoją

REKLAMĘ

**Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!**

076 841 23 33

db kredyt gotówkowy

**Zamienimy Twoje
stare kredyty
na jeden, z niższą ratą**



Zapytaj też o dodatkową gotówkę!

Zapraszamy do Placówki db kredyt:

Lubin, Rynek 28

tel. (076) 840 47 80

To bank dobrych kredytów.

Grupa Deutsche Bank



RRSO dla kredytu 8000 zł, na 12 mies., wynosi od 16,95%.
Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa

POSZUKUJEMY PRZEDSTAWICIELI SPRZEDAŻY BEZPOŚREDNIEJ

do promocji produktów finansowych banku

Wymagane wykształcenie min. średnie, silna motywacja do pracy, doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej i łatwość w nawiązywaniu kontaktów.

Umowa zlecenie, atrakcyjne wynagrodzenie.

Oferty z podaniem klauzuli o ochronie danych osobowych prosimy kierować na adres elektroniczny: dbk.lubin1@db.com lub na adres: Placówka db kredyt nr 1 w Lubinie, ul. Rynek 28, 59-300 Lubin.

Dzieciom z domów dziecka spodobały się zawody wspinaczkowe

Dla małych i dużych

Ponad setka dzieci z domów dziecka z powiatu lubińskiego wspinała się 12 lutego w Szkole Podstawowej nr 14. Po raz pierwszy zorganizowano dla nich zawody wspinaczkowe. Na imprezie byli obecni wychowankowie domów ze Ścinawy, Składowic, Raszówki i Lubina. Oprócz nich w zawodach wzięły udział dzieci z lubińskiego oratorium. Organizatorem i pomysłodawcą imprezy było Stowarzyszenie Miłośników Gór z Lubina.

Anna Michalska

- Każdy dostanie drobny upominek i nikt nie wyjdzie z zawodów bez nagrody. W organizacji imprezy wspinaczkowej pomogli nam miasto i inni sponsorzy - mówił przed rozpoczęciem zawodów Marcin Królak, prezes Stowarzyszenia Miłośników Gór z Lubina. - Na pewno podczas kolejnych ferii ponownie zorganizujemy tę imprezę. Jesteśmy otwarci na dalsze takie działania. Jedyny problem to to, że nie mamy żadnej ściany wspinaczkowej w mieście na okres zimowy, bo Kielich służy nam jedynie w ciepłych miesiącach - podkreśla Marcin Królak.

Sposób na ferie

- Ferie zimowe trwają, a na dworze śniegu niestety nie ma ani trochę. Dlatego znaleźliśmy sposób, by atrakcyjnie spędzić wolny czas - mówi Paweł Sikora ze Stowarzyszenia Miłośników Gór z Lubina.

- Nie spodziewaliśmy się takiego zainteresowania zawodami. Brakuje tylko upręży, a tak to dzieciaki bez przerwy chciałyby wchodzić. Myśleliśmy o 30 osobach, a mamy ponad setkę dzieciaków na sali - z zadowoleniem przyznaje Grzegorz Kraska ze Stowarzyszenia Miłośników Gór z Lubina.

Na zawodach byli również przedstawiciele domu dziecka w Ścinawie. Dzieciaki przyjechały z Katarzyną Foldańską, psycholog, i Ritą Jaworską, wychowawczynią.

- Nasi wychowankowie są bardzo szczęśliwi, chociaż na początku się

bali. A już po chwili trudno było ich powstrzymać. Wspinaczka to dobry sposób na spożytkowanie energii. Aż trudno uwierzyć, że na początku dzieci nie chciały w ogóle przyjechać - podkreślają opiekunki z domu dziecka.

Jako przykład

- Najpierw musiałyśmy same dać przykład dzieciom, by pokazać, że wspinanie nie jest takie straszne. Pierwsza wspinała się pani psycholog z Domu Dziecka ze Ścinawy. Jeśli dojdzie do kolejnych zawodów wspinaczkowych, będziemy na sto procent - zaznacza Rita Jaworska.

Dzieciaki nie kryły radości i bez przerwy podchodziły do ściany wspinaczkowej.

- Miałem lęk wysokości, na początku wstyd mi było, że dziewczyny wchodzi na ściankę wspinaczkową, a ja nie. Teraz idę na ścianę czwarty raz - mówi 14-letni Przemek.

- Bardzo fajnie, że coś takiego zorganizowano dla nas. Po raz drugi będę się wspinał i mam nadzieję, że nie ostatni - radośnie odpowiada 8-letni Kacper z Lubina.

- Pięć razy próbowałem się wspiąć. Najpierw bardzo się bałem, ale pan z klubu przybił mi piątkę i teraz jest lepiej - uśmiecha się 11-letni Kacper.

Za rok kolejne

- Jest świetna zabawa. Takie zawody mogłyby trwać kilka dni - zaznacza Ewelina i Natalia ze Ścinawy.

- Tak naprawdę pomysł narodził się już bardzo dawno temu. Dzieciakom również należy się jakaś przyjemność. Mamy w planach organi-



Stowarzyszenie Miłośników Gór organizuje podobne imprezy już od jakiegoś czasu, jednak dzieci z okolicznych domów dziecka zaproszono po raz pierwszy

zowanie zawodów wspinaczkowych dla osób niepełnosprawnych. Nie chodzi nam o rywalizację - stwierdza Paweł Kulpa ze Stowarzyszenia Miłośników Gór w Lubinie. - Liczy się przede wszystkim dobra zabawa. W przyszłym roku postaramy się powtórzyć tę imprezę.

Stowarzyszenie Miłośników Gór organizowało już wcześniej podobne zawody wspinaczkowe, a istnieje od 1997 roku. W tej chwili należy do niego około 100 osób. Na swoim koncie ma m.in. organizację kilku

edycji Wspinaczkowego Pucharu Polski, Mistrzostw Polski we Wspinaczce Sportowej, Ogólnopolskich Mistrzostw Lubina o Puchar Prezydenta Miasta, a także rekreacyjne imprezy z okazji Dnia Dziecka i zawody dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Stowarzyszenie dysponuje najwyższą ścianą wspinaczkową położoną na terenie miasta - Kielichem.

Imprezę wspierała m.in. Fundacja Polska Miedź, prezydent miasta Lubina oraz Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Legnicy.



Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebloMarket
dyskont meblowy

**NOWE KOLEKCJE
PRODUCENTÓW MEBLI**



Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

www.mebларz.pl

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Składowane śmieci psują wizerunek okolicy

Nasza interwencja – gdzie są właściciele?

Nowa elewacja i kolorowe wykończenie kamieniczek w centrum miasta stanowi ciekawe urozmaicenie krajobrazu. Podwórko tych samych kamieniczek nie jest już tak piękne. Stosy kartonowych pudeł, foliowe reklamówki, a nawet choinka, którą ktoś wyrzucił po Bożym Narodzeniu – to tylko niektóre ze śmieci szpeczących tamtejsze okolice.

Z prośbą o interwencję zwrócili się do nas użytkownicy tamtejszych pomieszczeń biurowych.

– Gdzie są właściciele tych kamieniczek? – pytają zbulwersowani. – Śmieci zaczynają już zarastać i wygląda na to, że nikomu to nie przeszkadza. Wchodząc do budynku tylnymi drzwiami mamy spory problem, gdyż wokół porozrzucanych jest mnóstwo śmieci. Choinka leżała na środku, sami ją przestawiliśmy, ponieważ blokowała wjazd na parking.

Z pewnością niejedna osoba zwróciła uwagę na nieporządek tam panujący. Kilka dni temu na drzwiach wejściowych do budynku od strony podwórka pojawiły się komunikaty, w których lokatorzy zajmujący tamtejsze biura są proszeni o zachowanie porządku.

„Waści ludu żyjący w społeczności kamienicznych ulic. Piszę do Was z przyczyn, które mnie zasmucają, bo widzę, jak pozostawiacie śmieci poza kontenerami. Zmuszony jestem napomnieć, iż jest to proceder



Sterta śmieci szpeci podwórko lubińskiej kamieniczki w Rynku

dalece niestosowny. Z owych przyczyn oraz mając na uwadze dobro ogółu proszę o stosowanie się do przyjętych norm obyczajowych. Dodam jeszcze na koniec, iż służby MPO spółka z o.o. opróżniają kontenery zawsze w piątek o godzinie 7 rano. Być może ta cenna informacja pozwoli wspólnej sprawie dojść do porozumienia na drodze pokojowej. Dziękuję” – napisał prawdopodobnie jeden z lokatorów.

Problem z uporządkowaniem tego terenu polega na tym, iż kamieniczki mają kilku administratorów, przez co trudno jest ustalić, na kim spoczywa odpowiedzialność za

utrzymanie porządku na wspólnym podwórku.

Okazuje się też, że administratorzy nie znają tego tematu. Naszym telefonem był zaskoczony Leszek Koralewicz, administrator części budynku.

– Pierwszy raz słyszę o tego typu problemie. Pierwszy raz też zdarza się taka sytuacja – mówi Koralewicz. – Tego typu sprawą powinny się zająć firmy Urbex i LSI, ponieważ to one w zdecydowanej mierze są zarządcami.

Niestety mimo usilnych prób nie udało nam się skontaktować z administratorami, którzy mogliby odpowiedzieć, jak pomóc lokatorom.

MS

Terminal bitumiczny w Ścinawie do sprzedaży

Szukają kupca

BP Polska oficjalnie ogłosiło, że chce sprzedać terminal bitumiczny w Ścinawie i infrastrukturę produkcyjną w Polsce.

Marta Czachórska

Firma już rozpoczęła rozmowy z potencjalnymi zainteresowanymi nabyciem jej aktywów. Jednak jak poinformowano nas w biurze prasowym BP Polska, jest za wcześnie, aby mówić o jakichś konkretach w tej kwestii. BP deklaruje, że jako firma nadal będzie zaangażowana w rynek bitumiczny w Polsce i chce kontynuować dostawy produktu w podobnym jak dotąd wymiarze.

– Decyzja o sprzedaży zakładu modyfikacji asfaltów w Ścinawie podyktowana jest względami ekonomicznymi i poprzedzona była szczegółową analizą rentowności biznesu bitumicznego dla BP. Do-

dam, że BP nadal będzie dostarczać produkt bitumiczny w Polsce, jedynie nie będzie już właścicielem zakładu w Ścinawie – wyjaśnia Magdalena Kandefer z Działu Communication & External Affairs BP Polska.

Obecnie w terminalu bitumicznym pracuje 14 osób. Jak zapewnia BP Polska, po sprzedaży zakładu pozostaną oni zapewne na swoich stanowiskach pracy.

– BP zamierza sprzedać zakład wraz z personelem. Jesteśmy przekonani, że podmiot kupujący będzie taką opcją zainteresowany szczególnie, że obecni pracownicy to wysokiej klasy specjaliści branży bitumicznej – dodaje Magdalena Kandefer.

BP jest liderem wśród zagranicznych koncernów paliwowych w Polsce. Prowadzi działalność w ramach działów: stacji paliw, gazu płynnego, kart paliwowych, olejów, produkcji asfaltów i hurtu paliw. W Polsce firma ta zatrudnia ponad 2500 osób. Na terenie wszystkich województw pracują osoby odpowiedzialne za sprzedaż oraz działania operacyjne stacji benzynowych. BP posiada ponadto 3 rozlewnie gazu płynnego oraz terminal bitumiczny w Ścinawie. BP Bitumen (dział modyfikacji asfaltów) prowadzi w Polsce działalność od 1996 roku. W swojej działalności koncentruje się na ulepszaniu i sprzedaży drogowych asfaltów modyfikowanych elastomerami termoplastycznymi.

Środki finansowe na kulturę fizyczną, sport, turystykę i ratownictwo

Województwo rozdziela pieniądze

6,2 mln zł na realizację zadań z zakresu kultury fizycznej, sportu, turystyki, ratownictwa górskiego i wodnego na obecny rok przyznał zarząd województwa dolnośląskiego.

Na konkurs na zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu oraz ratownictwa górskiego i wodnego wpłynęły 343 oferty. Pozytywnie rozpatrzone 161 ofert, negatywnie – 182. Na konkurs w zakresie turystyki wysłano zaś 101 ofert, z czego zaakceptowano 71, a odrzucono 30.

Pieniądze trafią m.in. na organizację szkoleń sportowych dla dzieci i młodzieży oraz w klubach sportowych, a także upowszechnianie sportu w szkołach, w środowisku akademickim, wiejskim, jak również wśród osób niepełnosprawnych (4 mln 370

tys. zł); na organizację XIV Ogólnopolskiej Olimpiady w Sportach Halowych (800 tys. zł); na organizację na Dolnym Śląsku dużych i prestiżowych imprez sportowych (769,5 tys. zł); na upowszechnianie aktywnych form turystyki, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży (134,6 tys. zł); na poprawę bezpieczeństwa osób przebywających w górach (195 tys. zł); na poprawę bezpieczeństwa osób przebywających nad wodą (35 tys. zł).

Zadania, które zostały odrzucone przez komisję rozdzielającą pieniądze, zawierały braki formalne albo nie otrzymały wystarczającej ilości punktów z powodu zbyt małego zasięgu oddziaływania, braku sponsorów bądź niedokładnie rozpisanego budżetu.

Marta Czachórska



Czy karty z opisaną grupą krwi pomogą ratować ludzkie życie?

Moda na krewkarty

Lekarze z Dolnego Śląska nie muszą już przed operacją badać grupy krwi pacjenta. Wszystko za sprawą plastikowej karty, podobnej do dowodu osobistego, na której zapisywana jest grupa krwi. Dzięki niej skracają się procedury, a nawet można uratować życie. Karty wydawane są już od kilku miesięcy, jednak jak dotąd w naszym regionie zainteresowanie nimi jest średnie.

Mariola Samoticha

Krewkarty, jak nazywają je honorowi dawcy, będą oficjalnym dokumentem. Dotąd, aby uniknąć badania, chory musiał mieć przy sobie wydruk z laboratorium, książeczkę honorowego dawcy krwi albo odpowiedni wpis w dowodzie osobistym. Ustna deklaracja czy breloczek przy kluczach nie wystarczały. A jak twierdzą lekarze, po wypadku decydująca dla ofiary jest pierwsza, tzw. złota godzina. To ona rozstrzyga o szansach rannego na przeżycie i o czasie trwania dalszego leczenia. Tymczasem badanie serologiczne, które ma na celu ustalenie grupy krwi, może zająć nawet 30 minut.

Posiadanie plastikowej karty nie jest obowiązkowe. Karta nie jest też

rozdawana bezpłatnie. Zapłacimy za nią 40, 50 złotych. W cenie jest obowiązkowe, podwójne badanie krwi. O bezpłatne wydanie karty mogą się ubiegać jedynie honorowi dawcy krwi, którzy co

karty posiada już około 4500 osób.

– Zainteresowanie jest średnie. Prawdopodobnie wynika to z niewiedzy mieszkańców. Mamy jednak nadzieję, że to się zmieni – stwierdza Krystyna Bobela-Plecińska, kierowniczka laboratorium lubińskiego MCZ.

Jako argument potwierdzający słuszność posiadania karty, kierownik laboratorium wymienia przede wszystkim ich pomoc w ratowaniu ludzkiego życia.

– Krewkarta jest trwała i na pewno się nie zniszczy, dzięki czemu będzie służyć za pewny dokument potwierdzający grupę krwi. Jest to sensowny pomysł, który ułatwi życie zarówno pracownikom szpitala, jak i samym pacjentom wykonującym różne zabiegi. Ponadto w sytuacjach zagrożenia życia wykluży konieczność wykonywania badań określających grupę krwi – dodaje Bobela-Plecińska.

Co mają z tego szumu medialnego...

Są na ustach wszystkich

Odwiedziła ich już ogólnopolska telewizja, byli przedstawiciele lokalnej prasy, teraz przyszedł czas na radio.

Mariola Samoticha

Miłoradzice wzbudziły zainteresowanie wielu mediów, jednak nie pojawił się tu nikt, kto odpowiedziałby na pytanie: czy miejsce wioski rzeczywiście zajmie kopalnia?

Od kilku tygodni podlubińskie wioski są na ustach wszystkich Polaków. Ze szczególnym uwzględnieniem mówi się o Miłoradziecach, gdyż mieszkańcy tej miejscowości nie chcą się zgodzić, aby w miejsce ich domów powstała kopalnia. Ich protest przejął się w sporządzeniu listu do premiera Donalda Tuska. Mają nadzieję, że w ten sposób budowy kopalni da się uniknąć.

– Mieszkam tutaj już kilkadziesiąt lat, tutaj jest mój dom, a na cmentarzu leżą moi bliscy. Nie dam się wysiedlić – mówi z oburzeniem Nadziewa Kuduk, jedna z mieszkanki.

Podobne opinie da się usłyszeć z ust innych mieszkańców. Wszyscy obawiają się o swój los.

– Nie śpię w nocy, gdyż nie wiem, co nas czeka. W telewizji ciągle mówią o tej kopalni, a nikt z rządzących nie przyjedzie do nas, żeby

wyjaśnić całą sytuację. Pytani przez dziennikarzy, mówią, że ta kopalnia to jeszcze nie teraz i żeby się nie martwić. Ale jak tu się nie martwić, kiedy inni mówią, że w internecie są już zamieszczone jakieś plany – narzeka jedna z kobiet.

Dotychczasowy szum medialny sprawił jedynie, że spadła cena ziemi w okolicach, a ludzie obawiają się osiedlenia na tych terenach.

– Cena działek spadła już o jakieś tysiąc złotych za jeden ar. To dla nas ogromne straty. Ponadto ciężko te-

raz otrzymać pozwolenie na budowę domu. Słyszałem też od znajomej, że zastanawiała się nad kupnem domu w naszych okolicach, ale zrezygnowała – mówi jeden z lokalnych przedsiębiorców.

– Tak dalej być nie może. Ktoś musi w końcu porozmawiać z ludźmi, bo choć kopalni jeszcze nie ma, to my już odczuwamy jej negatywne skutki. Nasz teren jest teraz mało atrakcyjny i wciąż nie wiemy, co dalej – dodaje sołtys wsi, Stanisław Rzemkowski.



Mieszkańcy podlubińskich miejscowości nie chcą na swoich terenach kopalni, ich głośny sprzeciw wzbudził zainteresowanie wielu mediów

Palacze będą musieli zmienić nawyki

Zapalniczki zakazane

Już od marca nie będzie można kupić w kiosku zwykłej zapalniczki, ponieważ zakazała tego Komisja Europejska. W sprzedaży dostępne będą jedynie zapalniczki ze specjalnymi zabezpieczeniami, czyli np. zatrzaskami.

Zdaniem unijnych urzędników, dostępne na rynku zapalniczki są zagrożeniem dla dzieci. Komisja podała statystyki, z których wynika, że co roku w całej Unii Europejskiej ginie około 40 osób, co jest skutkiem tego, że dziecko bawiło się zapalniczką. Dlatego Komisja Europejska już w ubiegłym roku podjęła decyzję o wycofaniu ze sprze-

daży zwykłych zapalniczek. Polska zobowiązała się, że dostosuje się do tej decyzji od 11 marca 2008 roku.

Zapalniczki będą musiały być tak skonstruowane, by pocieranie o krzemień było trudne nawet dla dorosłych, co oznacza, że każda z zapalniczek będzie musiała posiadać dodatkowe zabezpieczenia. Ponadto zapalniczki z zabezpieczeniami nie będą mogły przypominać swym kształtem pistoletu, butelki czy telefonu komórkowego, gdyż, jak twierdzą urzędnicy unijni, zapalniczki-gadżety to rzeczy, którymi lubią bawić się dzieci.

Okazuje się, że Polska postanowiła

wywiązać się ze zobowiązania, gdyż w kioskach, sklepach czy na stacjach benzynowych, coraz częściej sprzedawane są „ulepszone” zapalniczki.

– Ostatnio w kiosku sprzedali mi taką zapalniczkę z zatrzaskiem i zastanawiałem się, po co to komu potrzebne. To chyba nie jest najlepszy pomysł, bo tylko utrudnia ludziom życie. Może niedługo urzędnicy wprowadzą zakaz używania noży kuchennych, bo przecież zdarzają się wypadki przy ich używaniu. Moim zdaniem trzeba po prostu lepiej pilnować dzieci, a nie wymyślać kolejne zakazy – mówi lubinianin Paweł Kolasa.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów poinformował, że każdy, kto wprowadzi na rynek zakazany produkt, może otrzymać karę nawet do 100 tysięcy złotych.

Mariola Samoticha

Nieuzasadnione sięganie do kieszeni studentów być może już wkrótce się skończy

Zmiany na wyższych uczelniach

Przeszło cztery lata trwa spór studentów z uczelniami w kwestii wnoszenia opłat za egzaminy poprawkowe.

Mariola Samoticha

W ostatnim czasie po stronie studentów stanął rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski. Być może dzięki temu egzaminy poprawkowe nie będą obciążać kieszeni studenta.

Przeciętny egzamin poprawkowy kosztuje od 30 do 500 zł. W związku z tym zdarza się, że w roku student zmuszony jest zapłacić za poprawki nawet 1000 zł. Zdaniem rzecznika praw obywatelskich, tego typu opłaty mogą być nieuzasadnionym sięganiem władz szkół do kieszeni studenta.

Parlament Studentów RP odbiera wiele telefonów ze skargami studentów, którzy muszą płacić za egzaminy poprawkowe. Szef parlamentu, Leszek Cieśla, potwierdza, że takie opłaty są nielegalne. Mimo to minister nauki, Barbara Kudrycka, nie zajmuje w tej sprawie jednoznacznego stanowiska. W publicznych wystąpieniach stwierdza, że nie chce być kością niezgody między studentami a władzami uczelni. Być może na zmianę jej stanowiska wpłynie pismo wystosowane przez rzecznika Kochanowskiego. Kudrycka przyznała już nawet, że zgadza się z opinią rzecznika praw obywatelskich, iż potrzebna jest bardziej precyzyjna regulacja tej sprawy.

Minister Kudrycka dodaje też, że zespół do spraw reformy szkolnictwa wyższego pracuje nad finanso-



Zdaniem studentów uczelnie zbyt często sięgają do ich kieszeni

waniem uczelni. Jeśli nowe przepisy zakazą płatnych poprawek, wiele uczelni może popaść w kłopoty finansowe. Z takiego rozwiązania usatysfakcjonowani byłiby jednak studenci.

– W końcu ktoś zrozumiał, że płatne egzaminy to już przesada. Placimy za studia, więc dlaczego mamy dodatkowo płacić za egzaminy. To za dużo jak na naszą kieszeń – potwierdzają zgodnie studenci zaoczni.

Na szczęście uczelnie w naszym regionie nie pobierają opłat za egzaminy poprawkowe. Płatne są jedynie egzaminy warunkowe, co często jest mylone przez studentów.

Skradzione sprzęty wrócić do właściciela

Do 10 lat za kradzież czajnika

14 lutego lubińska policja odzyskała sprzęt, który został skradziony na początku ferii z I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. Odnalezione rzeczy to między innymi wideo, komputer czy czajnik elektryczny.

– Nie są to sprzęty bardzo kosztowne, nie mają ogromnej wartości materialnej, ale w większości służyły do celów dydaktycznych, bez nich mieliśmy utrudnioną pracę – mówi Józef Marciniszyn, dyrektor I LO. – Straciłem już nadzieję na odzyskanie tych rzeczy. Była to czwarta z kolei kradzież i bardzo się cieszę, że tym razem ma szczęśliwe zakończenie. Sprzęt, który otrzymaliśmy od naszych sponsorów, w końcu wrócił do nas, a złodzieje zostali zatrzymani.

Szkola po czwartej z kolei kradzieży na pewno należycie zabezpieczyć się przed złodziejami.

– Mamy ochronę w szkole, planu-

jemy też zamontować monitoring zewnętrzny – stwierdza dyrektor Marciniszyn. – Często o incydentach, które wydarzyły się na terenie szkoły, informują nas mieszkańcy pobliskich bloków. Jednak to nie odstrasza złodziei. Po żmudnej pracy udało się w końcu odzyskać sprzęt i to jest teraz najważniejsze.

Tym razem na teren I LO włamali się dwaj mężczyźni i to oni ukradli dydaktyczny sprzęt.

– Policjantom kryminalnym udało się zatrzymać dwóch sprawców kradzieży z włamaniem. Sprawcy mają 28 i 24 lata, są mieszkańcami powiatu lubińskiego – poinformował Jan Pocięcha z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Za kradzież z włamaniami mężczyznom grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Anna Michalska



Aspirant Jan Pocięcha z lubińskiej Komendy Powiatowej Policji odzyskany sprzęt przekazał dyrektorowi I LO Józefowi Marciniszynowi

Rusza druga edycja Warsztatów Dziennikarskich i Public Relations

Będą uczyć dziennikarstwa

Uczniowie szkół średnich będą mieli możliwość sprawdzenia swoich umiejętności dziennikarskich. 3 marca rozpoczyna się druga edycja bezpłatnych warsztatów dziennikarskich. Zgłoszenia przyjmowane są do 22 lutego.

Mariola Samoticha

Udział w warsztatach umożliwi młodym osobom poznanie wielu aspektów zawodu dziennikarza, rzecznika prasowego czy specjalisty public relations. Bezpośredni kontakt z doświadczonymi dziennikarzami pozwoli też na zaznajomienie się z kulisami tego zawodu.

Zajęcia prowadzone będą m.in. przez autora „Telewizyjnych wiadomości literackich” – profesora Stanisława Beresia, wieloletniego dziennikarza „Gazety Wyborczej”, nominowanego do prestiżowej nagrody dziennikarskiej Grand Press – redaktora Mariana Maciejewskiego, reportera i dokumentalisty telewizyjnego, laureata Dorocznej Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarzy – redaktora Tomasza Orlicza. Z kolei dzięki zajęciom ze specjalistami od mowy ciała oraz komunikacji międzyludzkiej będzie można poznać techniki kreowania wizerunku.

Jury wyróżni też jednego z uczestników, który otrzyma tytuł Największej Indywidualności Warsztatów. Nagrodą będzie indeks umożliwiający podjęcie bezpłatnej nauki na I roku studiów dziennikarskich na lubińskiej uczelni.

Chęć uczestnictwa w warsztatach należy zgłosić poprzez nadesłanie do 22 lutego wypełnionego formularza zgłoszeniowego, dostępnego na stronie www.uzzm.pl.

Liczba wolnych miejsc na warsztatach jest ograniczona. Z jednej



Zeszłoroczny zwycięzca warsztatów dziennikarskich

szkoły może uczestniczyć w nich nie więcej niż pięciu uczestników, a o zakwalifikowaniu na warsztaty decyduje kolejność zgłoszeń. O zakwalifikowaniu się uczestnicy zostaną poinformowani drogą e-mailową.

Wszyscy uczestnicy otrzymają certyfikaty potwierdzające udział w warsztatach.

Zajęcia prowadzone będą według

następującego harmonogramu:

- 3 marca (od godz. 14.40 do 19) – godz. 14.40 rejestracja uczestników, godz. 15 uroczyste otwarcie II edycji Warsztatów Dziennikarskich i Public Relations, zajęcia w grupach do godz. 19;
- 10 marca od godz. 15 do 16.30, przerwa, od godz. 16.45 do 18.15;
- 31 marca od godz. 15 do 16.30, przerwa, od godz. 16.45 do 18.15;

- 7 kwietnia od godz. 15 do 16.30, przerwa, od godz. 16.45 do 18.15;
- 14 kwietnia od g. 15 do 16.30, przerwa, od godz. 16.45 do 18.15.

Organizatorem warsztatów jest Uczelnia Zawodowa Zagłębia Miedziowego pod patronatem prezydenta Lubina oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Polskie Stowarzyszenie Public Relations.

Mariola Samoticha

Leczą przy pomocy sprzętu, który kiedyś służył NASA

Trening mózgu

Na takim sprzęcie ćwiczyli kosmonauci z NASA oraz swoje zdolności koncentracji rozwijał Adam Małysz. Teraz EEG Biofeedback służy również lubińskim dzieciom i młodzieży w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Lubinie.

Marta Czachórska

– Najprościej mówiąc, dzięki EEG Biofeedback można przeprowadzić trening fal mózgowych, aby poprawić efektywność pracy mózgu – wyjaśnia Monika Kacprzyk z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Urządzenie przedstawia na monitorze generowane przez mózg częstotliwości fal, obrazując gotowość mózgu do uczenia się, poziom lęku i koncentracji uwagi. Poprzez Biofeedback można wzmocnić pożądane częstotliwości fal mózgowych i hamować niepożądane, usprawniając funkcjonowanie mózgu, wpływając na poprawę koncentracji, zwiększając możliwości radzenia sobie ze stresem oraz poprawiając samoocenę.

Ćwiczą mózg, grając

Dziecko trenuje na grach, które wyświetlają się na monitorze ustawionym przed nim. Prowadzi na przykład samochód, otwiera okno, lata na dywanie, jedynie myśląc o tym.

– Chłopcy najbardziej lubią grę, w której muszą utrzymać samochód po prawej stronie ulicy – relacjonuje pani Monika. – Taka sesja trwa około 45 minut. Jest to bardzo duży wysiłek dla dziecka. Biofeedback stosowany jest z powodzeniem w leczeniu zaburzeń neurologicznych, psychologicz-

nych i psychiatrycznych, przy zaburzeniach koncentracji uwagi, procesów uczenia się, zaburzeniach rozwoju psychomotorycznego wieku dziecięcego czy zachowania u dzieci. Używają go jednak również ludzie zdrowi, chcąc podnieść swoją koncentrację, m.in. sportowcy, biznesmeni, uczniowie i studenci.



Monika Kacprzyk z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Lubinie od niedawna pracuje na Biofeedback

– Aby zauważyć pierwsze efekty, potrzeba minimum dziesięciu treningów dla ludzi zdrowych. U dzieci z dużymi trudnościami do 50 sesji – wyjaśnia pani Monika. – Biofeedback bardzo zwiększa szanse dzieci, które mają na przykład trudności z koncentracją, dysleksję czy ADHD. Nie wkłada jednak wiedzy do głowy, lecz zwiększa możliwości percepcyjne.

Pomogła fundacja

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Lubinie Biofeedback zakupiła dzięki pomocy Fundacji Polska Miedź. Urządzenie to składa się z komputera kontrolującego przebieg zajęć, wyposażonego w specjalistyczne oprogramowanie i urządzenia technicznego umożliwiającego prowadzenie terapii, drukarki, a także drugiego monitora LCD przeznaczonego dla osoby biorącej udział w zajęciach.

Poradnia korzysta z Biofeedbacku od niedawna. W tym celu trzeba było stworzyć i przystosować odpowiedni gabinet.

Dla wszystkich

– W gabinecie, w którym przeprowadzane jest taki trening, muszą panować odpowiednie warunki. Badanego nie może nic rozpraszać – mówi pani Monika.

– Ja sama, aby móc prowadzić badania Biofeedbackiem musiałam przejść specjalne szkolenie. Nadal zresztą się dokształcam, jeżdżąc na zajęcia praktyczne do Wrocławia.

W naszym regionie takie urządzenie miały jedynie Zespół Szkół Specjalnych oraz Zespół Szkół Integracyjnych, ale używał ich tylko na swoje potrzeby. Teraz mogą z niego korzystać dzieci z całego miasta.

Uczniowie z II LO odnoszą sukcesy nie tylko w nauce

Świetne wyniki licealistów

Są młodzi, zdolni i bardzo wrażliwi – mowa o uczniach II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. Przed tygodniem po raz drugi zorganizowali koncert charytatywny na rzecz wychowanków domu dziecka. Tym razem zbierali pieniądze na Rodzinny Dom Dziecka w Skłodowicach. Zebraли przeszło 2 tysiące złotych.

Anna Michalska

– Trzeba było uzyskać zgodę na sprzedaż cegiełek, Centrum Kultury Muza użyczyło nam salę na występy. Naprawdę było dużo starań, by doszło do koncertu – mówi Agnieszka Winiarska, jedna z organizatorek imprezy charytatywnej dla Rodzinnego Domu Dziecka w Skłodowicach.

Oprócz tego licealiści II LO prężnie działają z wolontariatem, pomagają osobom niepełnosprawnym. Ostatnio uczestniczyli w organizacji balu dla niepełnosprawnych w Legnicy. Uczniowie pomagają również w nauce dzieciom z rodzin potrzebujących. Ale to nie jedyne sukcesy uczniów II Liceum Ogólnokształcącego.

Nauka i wolontariat

– Moi uczniowie rozsławiają II LO na polu nauki – z dumą dodaje Jolanta Dubińska, dyrektorka tej szkoły. – A są to następujący uczniowie: z fizyki Krzysztof Białduń i Bartosz Kolasa na IV Otwartym Konkursie Fizycznym we Wrocławiu, Bartosz Kolasa również zakwalifikował się do etapu okręgowego w Olimpiada Fizycznej; z matematyki, Maraton Matematyczny na Uniwersytecie Wrocławskim, w finale znalazło się 9 uczniów (Paweł Pitera, Piotr Barański, Bartosz Kolasa, Jan Kulczycki, Karol Kowalski, Jakub Stępień, Kasia Pietras, Adam Dylewicz, Karol Pieniążek); z chemii Bartosz Kolasa przeszedł etap teoretyczny w 2. etapie Okręgowej Olimpiady Chemicz-



Agnieszka Rackiewicz przygotowywała do Olimpiady z Języka Polskiego Ewelina Majerczak, polonistka II Liceum Ogólnokształcącego

nej (czekamy na wyniki po etapie laboratorium); z języka francuskiego – Mikołajkowe Dyktando z Języka Francuskiego w Gliwicach (konkurs ogólnopolski) – Dorota Czerwińska 1. miejsce, Agnieszka Rackiewicz 2.miejsce. To zaledwie te najbardziej znaczące osiągnięcia. Na koncie mamy jeszcze sporo sukcesów międzyszkolnych, powiatowych, miejskich, związanych z dydaktyką, ale także sportowych – wymienia dyrektorka II Liceum Ogólnokształcącego. – Młodzież jest aktywna, a do tego bardzo ambitna.

Zasługa nauczycieli

Do sukcesu z pewnością nie do-

szłoby tak szybko, gdyby nie ciężka praca nauczycieli II Liceum Ogólnokształcącego.

– Oczywiście najpierw trzeba rozpoznać umiejętności ucznia i na szczęście z Anią Gredą nie było takiego problemu – mówi Grażyna Sztukiecka, nauczycielka języka polskiego w II LO. – Po jej pracy wiedziałam, że została świetnie przygotowana przez poprzednich polonistów. Miałam więc ułatwione zadanie. Musiałam zachęcić i zmobilizować uczennicę, a reszta należała do Ani. To naprawdę bardzo dużo samodzielnej pracy. Bez pasji do języka polskiego, nic nie można by było zrobić.

Ania Greda razem ze swoją kole-

żanką Agnieszką Rackiewicz są zwolnione z matury z języka polskiego. Obie uczennice chodzą dopiero do drugiej klasy.

– Dosłownie tydzień temu zakwalifikowałam się do Ogólnopolskiej Olimpiady z Języka Polskiego. Dzięki temu jestem zwolniona z matury z tego przedmiotu. Ale na tym nie poprzestaję, zakwalifikowałam się do regionalnego etapu Olimpiady z Języka Fancuskiego, jak również Olimpiady o Polsce i Wiedzy o Świecie Współczesnym. Mam kilka sukcesów matematycznych, bo właśnie z matematyki będę zdawała maturę – zdradza Agnieszka Rackiewicz. – Po szkole pójde na pewno na dwa kierunki studiów, ale o szczegółach nie chciałabym mówić.

Zamiłowanie do matematyki

Agnieszkę Rackiewicz przygotowywała do Olimpiady z Języka Polskiego Ewelina Majerczak, polonistka II Liceum Ogólnokształcącego.

– Pracuje nam się bardzo przyjemnie. Agnieszka jest osobą dojrzałą, do tego wymaga ode mnie wyjątkowej wiedzy. Ciekawość polega na tym, że uczennica jest humanistką ze sporym zamiłowaniem do matematyki. To znaczy trzeba być zgodnym, spójnym i logicznym w pracy, wtedy Agnieszka jest zadowolona – wyjaśnia Ewelina Majerczak. – Na pewno poprzez sukcesy Agnieszki kole-dzy sympatycznie jej zazdrosczą i mają przykład, że warto trochę się wysilić i popracować.

To jedynie wycinek sukcesów, jakie mają na swoim koncie lubińscy licealiści.

Nastąpią zmiany w publicznych liceach ogólnokształcących

Rewolucja w liceum

Szykują się kolejne zmiany w systemie edukacji. Po sześciolatkach, które prawdopodobnie wcześniej rozpoczną edukację, czas na licealistów.

Minister edukacji Katarzyna Hall zapowiedziała, że reorganizacji ulegnie system nauki w liceach. Proponowane zmiany zakładają, że pierwsza klasa będzie ogólnokształcąca, a następne profilowane, tak żeby uczeń miał więcej czasu na naukę przedmiotów maturalnych. Dotychczasowy program nauki stosowany w liceach zakładał wprawdzie, że klasy były profilowane, jednak w praktyce uczniowie kontynuowali naukę wielu przedmiotów przez całe liceum. Przykładowo, uczeń pragnący w praktyce studiować na politechnice i wybierający profil matematyczno-fizyczny w liceum, przez trzy lata uczy się i fizyki, i historii. Po zmianie ma być tak, że jeśli już w drugiej klasie zdecyduje, że wybiera przedmioty ścisłe, to będzie mógł historię zakończyć na poziomie podstawowym. Dzięki temu przez dłuższy czas skupi się na nauce fizyki.

Minister Hall przyznaje, że nie da

się nauczyć wszystkiego. Lepiej wybrać więc parę przedmiotów i nauczyć ich dobrze. Zmiany mają też pozytywnie wpłynąć na poziom edukacji na uczelniach wyższych, ponieważ studenci skupią się na nauce przedmiotów, którymi rzeczywiście są zainteresowani.

Pomysł przypadł do gustu licealistom.

– W końcu ktoś uświadomił sobie, że nikt nie jest wszechstronnie uzdolniony. Dzięki temu będzie można skupić się na nauce przedmiotów, które naprawdę nas interesują. Pozostałe przedmioty nie będą zaś obniżać średniej – mówi Kasia Nowaczek, licealistka.

– To dobry pomysł, bo dzięki temu będzie się kształcić fachowców z konkretnych dziedzin, a nie specjalistów od wszystkiego, czyli od niczego – dodaje Tomasz Koziół, student matematyki.

Proponowane zmiany mają wejść w życie w 2012 roku.

Mariola Samoticha

Kolejna rewolucja w systemie edukacji

Religia na maturze?

Biskupi polscy wnoszą, aby jednym z przedmiotów maturalnych była religia. Pomysł budzi liczne kontrowersje. 13 lutego w tej sprawie odbyło się spotkanie przedstawicieli Kościoła z rządem.

Religia jako przedmiot dodatkowy została wprowadzona do szkół w latach 90. Z biegiem lat jej miejsce zaczęła zajmować etyka, gdyż coraz więcej uczniów sprzeciwiało się uczestniczeniu w zajęciach religii. Ostatnio biskupi postanowili pójść krok dalej i wprowadzić religię jako jeden z przedmiotów na maturę.

Spotkanie z rządem opierało się jedynie na wymianie poglądów dwóch stron. Choć komunikaty były lakoniczne, to eksperci od edukacji nie mają wątpliwości, że matura z religii staje

się coraz bardziej realna. Przekonują o tym biskupi, dla których najważniejsze było, że po zakończonym spotkaniu nie usłyszeli „nie” ze strony ministra edukacji Katarzyny Hall. Hall podkreślała, że wprowadzenie egzaminu maturalnego z religii, wymagałoby pewnych zmian prawnych. Za przygotowanie matury miałyby odpowiadać strona kościelna.

Kościół zapewnia, że już wkrótce w dwóch diecezjach zostanie przeprowadzona pilotażowa matura próbna z religii. Jako argumenty potwierdzające słuszność pomysłu, biskupi podają, iż matura z religii jest ważna dla uczelni i wydziałów teologicznych, które w oparciu o jej wyniki mogłyby przyjmować na studia.

Mariola Samoticha

MIEJSCE
na Twoja
REKLAMĘ

OŚRODEK KSZTAŁCENIA KURSOWEGO "KURSOR"
prowadzi nabór do:
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO DLA DOROSŁYCH
system kształcenia eksternistyczny

UWAGA !!!
- czas nauki 1 rok (luty 2008 - luty 2009)
- zajęcia co drugi weekend

Zapisy prowadzimy we wtorki
w godz. 15.00 - 17.00
w ZS nr 2 w Lubinie ul. Szpakowa 1

Informacje telefoniczne non stop pod nr 0501 736 919 i 0501 573 667

POGODZINACH.LUBIN.PL
ZAPRASZA NA
KONCERT
MUZYKA SKOWIAN I WIKINGÓW
GALERIA ZAMKOWA
SOBOTA - 23 LUTEGO 2008
GODZ. - 18.00 BILETY - 10 zł

PODZAS KONCERTU BĘDZIE MOŻNA
PODZIWIĄĆ REKONSTRUKCJE STROJÓW I
PRZEDMIOTÓW CODZIENNEGO UŻYTKU.
A TAKŻE BRONI UŻYWANYCH WE WCZESNYM
ŚREDNIOWIECZU. ODBĘDZIE SIĘ TAKŻE
PORĄŻ WALKI W WYKONANIU
LUBIŃSKIEJ GRUPY ODTWÓRCZEJ - FÉLAG EIFORR

PERCIVAL

Świadczenie usług
porządkowych dla firm

wiecej informacji pod
nr tel
698 637 104

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) 842-70-92

Pizza
na telefon!

Najtańsza
w mieście, na
przepysznym
cieście!

POMPEA

www.PizzeriaPompea.pl

Polbank EFG
MULTI-INVEST
doradztwo finansowe

Poszukuje:

- Doradcy Klienta w Placówce Partnerskiej Polbanku EFG w Lubinie
- Mobilnego doradcy klienta indywidualnego
- Mobilnego doradcy klienta biznesowego

Oczekujemy:

- doświadczenia w aktywnej sprzedaży produktów lub usług (doświadczenie w sprzedaży produktów bankowych i znajomość rynku bankowego będzie atutem)
- ukierunkowania na realizację zadań i osiągania założonych celów
- profesjonalizmu w relacji z klientem
- łatwości w budowaniu i podtrzymywaniu kontaktów z klientem
- komunikatywności i bardzo dobrych zdolności interpersonalnych
- wykształcenia co najmniej średniego - znajomości obsługi komputera

Oferujemy:

- umowę o pracę i bardzo atrakcyjne wynagrodzenie
- szeroką ofertę szkoleń umożliwiających zdobywanie nowych kompetencji i rozwój zawodowy
- możliwości kształtowania własnej kariery i zdobywania doświadczenia w dużej instytucji finansowej
- laptop
- telefon służbowy
- samochód służbowy dla najlepszych

Zainteresowane osoby prosimy o nadsyłanie życiorysu wraz z listem motywacyjnym oraz klauzulą o ochronie danych osobowych pod adres: dariusz.zawada@polbankefg.pl. Oferty nadesłane bez klauzuli o ochronie danych osobowych nie będą rozpatrywane. Uprzejmie informujemy, że będziemy kontaktować się tylko z wybranymi kandydatami



Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

XIV Rozwojowo-Rozrywkowy Festiwal dla Kobiet Progressteron

Dla kobiet, o kobietach, z kobietami

Jak spełniać dorosłe marzenia? Gdzie szukać wsparcia? Jak dbać o swoje potrzeby? Jak zrozumieć osoby, na których nam zależy? Co zrobić, by poczuć się dobrze ze sobą, w swoim cieple, w tańcu? Jak odkryć swoje zasoby i pasję? Jak stworzyć autentyczne porozumienie między kobietami i mężczyznami?

Beata Kurpińska

Dojrzewalnia Róż Ośrodek Rozwoju Osobistego po raz 14. zaprasza kobiety z całej Polski na Ogólnopolski Rozwojowo-Rozrywkowy Festiwal Progressteron. Warsztaty, wykłady i prezentacje, które odbędą się w ramach festiwalu, będą doskonałą okazją, by znaleźć odpowiedzi na wiele istotnych pytań, które zadają sobie kobiety.

Od 7 do 9 marca Centrum Kultury „Muza” zaprasza wszystkie kobiety, które poszukują drogi do siebie i sposobu na to, aby świadomie tworzyć swoje życie i wpływać na nie. Ponad 40 warsztatów zostało podzielonych na 8 kategorii: psychoedukacja (m.in. „Stań się kobietą sukcesu”, „Złość – przyjaciel czy wróg”, „Kurs podejmowania decyzji”, „Oswajanie stresu”), działanie („Jak efektywnie zarządzać czasem”, „Marzenia się spełniają”), samoobrona, praca z ciałem (joga, medytacja, moc oddechu), muzyka (warsztaty gry na bębnach i congach, warsztaty śpiewu i pracy z głosem), plastyka (warsztat robienia kartek, macrame – brazylijska biżuteria, batikowe pisanki), taniec (tańce latynoamerykańskie, taniec brzucha, japoński taniec Butoh) i twórczość (gobeliny, warsztaty fotografii, warsztaty teatralne).

Jednymi z zajęć najwyższej ocenionych przez uczestniczki poprzednich edycji Progressteronu są warsztaty pracy z głosem „Chcę i mogę śpiewać”. Biorące w nich udział kobiety

wzbogacają swoje doświadczenia związane z oddychaniem i używaniem głosu oraz rozwijają umiejętności krzyku i śpiewu. Są to warsztaty zabawy i ćwiczenia ruchowo-głosowe z uruchamianiem całego ciała oraz nauka prostych i pięknych pieśni z wybranej tradycji słowiańskiej lub średniowiecznych kanonów.

Istnieje możliwość rezerwacji pojedynczych zajęć. Szczegółowy program (data, godzina, odpłatność)

znajduje się na stronach www.ckmuza.pl oraz www.dojrzewalnia.pl. Rezerwacji można dokonać na stronie www.dojrzewalnia.pl lub osobiście w CK „Muza” (od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00-18.00, w pokoju nr 20). Organizatorem XIV Rozwojowo-Rozrywkowego Festiwalu dla Kobiet Progressteron jest Dojrzewalnia Róż oraz JML Jaromir Łański (Organizator Lokalny we Wrocławiu).



James Muza

Spotkania z Ludźmi Gór

Na dachu świata

„Pierwsza noc przypomina mi zimowe wyprawy. Namiot trzęsie się spazmatycznie, szron leci na gębę. Zakładam słuchawki na uszy i przy kojących dźwiękach Sex Pistols zasypiam. Grają znacznie spokojniej niż łopot tropiku na wietrze. Przystaje padać do wieczora — codzienne torowanie od nowa. Szybko się do tego przyzwyczajamy. Wedle starej zasady, że nigdy nie jest tak, żeby nie mogło być gorzej...” – tak Piotr Morawski wspomina rozpoczęcie swojej górskiej przygody, której nadał nazwę „Tryptyk himalajski”.

W ramach Spotkań z Ludźmi Gór, które cyklicznie odbywają się w Centrum Kultury „Muza”, himalaista opowie o wejściu na Cho Oyu (8201)

Beata Kurpińska

Żywiotak na żywo w Klubie „Pod Muzami”

Psychodeliczna Świtezianka

„Gdy artyści grają w sposób porywający, to wtedy burzą się ściany, mury, pękają serca, a widzowie dostają szału i to się zdarzyło tutaj. To nie jest Zakopower ani Golec uOrkiestra – zespoły imitujące coś, żeby się przypodobać szerokiej widowni. To jest zespół, który gra swoją muzykę” – tak po jednym z koncertów Żywiotaka wypowiedział się Zbigniew Hołdys i jest to z pewnością zachęta, aby 1 marca w Klubie „Pod Muzami” posłuchać muzyków na żywo.

Zespół powstał 3 lata temu jako duet: Robert Jaworski – grający wcześniej m.in. w ich troLe i Kapeli ze Wsi Warszawa oraz Robert Wasilewski – gitarzysta zespołu Open Folk. Z biegiem czasu do grupy dołączyli: Iza Byra, Anna Piotrowska i Maciej Dymek.

Muzyka Żywiotaka to wypadkowa takich stylów muzycznych, jak folk, punk, rockmetal, akustyczne trans-techno czy drum’n'bass. Pojawiają się również elementy muzyki dub, chillout czy ambient, a także brzmienia zrekonstruowanych instrumentów dawnych (lira korbowa, fidel renesansowa, lutnia, flet, dudy, altówka). Inspiracją dla grupy są ludowe podania, mity pogańskie i wierzenia

Beata Kurpińska



Wojciech Wójcik

Kalendarium imprez

23 lutego >

godz. 14.30 i 20.00

Dolnośląski Przegląd Piosenki Poetyckiej i Poezji Śpiewanej „Cichosza”, przesłuchania konkursowe, Klub „Pod Muzami”, wstęp wolny
koncert gościa przeglądu: Basi Stępnia-Wilk oraz występ laureatów przeglądu, Klub „Pod Muzami”, bilety 15 zł (w dniu koncertu 20 zł)

26 lutego >

godz. 18.30

LuPA Lubińskie Prezentacje Artystyczne
Klub „Pod Muzami”, wstęp wolny

26 lutego >

godz. 20.00

Jazz ze SPOŁEM
– One, Two, Trio
Klub „Pod Muzami”, wstęp wolny

28 lutego >

godz. 19.00

Koncert zespołu Przyjaciele Stefana
Klub „Pod Muzami”, bilety 10 zł (w dniu koncertu 15 zł)

29 lutego >

godz. 18.00

Spotkania z Ludźmi Gór
„Tryptyk himalajski”
– Piotr Morawski
organizator Klub Górski
„Problem”
Klub „Pod Muzami”, wstęp wolny

29 lutego >

godz. 20.30

Etniczny Weekend Pod Muzami: Trottel (Węgry) & Room On Moon (Polska)
Klub „Pod Muzami”, bilety 10 zł (w dniu koncertu 12 zł)

Dolnośląski Przegląd Piosenki Poetyckiej i Poezji Śpiewanej „Cichosza”
23 lutego > godz. 14.30 przesłuchania konkursowe (wstęp wolny)
> godz. 20.00 koncert gościa przeglądu: Basi Stępnia-Wilk oraz występ laureatów przeglądu, Klub „Pod Muzami”, bilety 15 zł (w dniu koncertu 20 zł)



Tydzień w Kinie „Muza”

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

> 22.02 PIĄTEK

12.00 > HARRY POTTER I ZAKON FENIKSA > USA/b.o./8, DS
14.15, 19.15, 21.00 > JUMPER > USA/12/14 i 16, SK
15.45, 17.30 > ALVIN I WIEWIÓRKI > USA/b.o./14 i 16, SK
16.00, 18.00, 20.00 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, DS
21.45 > INTERVIEW > USA/15/14 i 16, DS

> 23.02 SOBOTA

14.15, 17.30, 19.15, 21.15 > JUMPER > USA/12/14 i 16, SK
15.45 > ALVIN I WIEWIÓRKI > USA/b.o./14 i 16, SK
17.15 > ALVIN I WIEWIÓRKI > USA/b.o./14 i 16, DS
19.00, 21.00 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, SK
15.30, 23.00 > INTERVIEW > USA/15/14 i 16, DS

> 24.02 NIEDZIELA

14.15, 19.15, 21.00 > JUMPER > USA/12/14 i 16, SK
15.45, 17.30 > ALVIN I WIEWIÓRKI > USA/b.o./14 i 16, SK
16.00, 18.00, 20.00 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, DS
21.45 > INTERVIEW > USA/15/14 i 16, DS

> 25.02 PONIEDZIAŁEK

14.15, 19.15, 21.00 > JUMPER > USA/12/14, SK
15.45, 17.30 > ALVIN I WIEWIÓRKI > USA/b.o./14, SK
16.00, 18.00, 20.00 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14, DS
21.45 > INTERVIEW > USA/15/14, DS

> 26.02 WTOREK

14.15, 19.15, 21.00 > JUMPER > USA/12/14 i 16, SK
15.45, 17.30 > ALVIN I WIEWIÓRKI > USA/b.o./14 i 16, SK
16.00, 20.00 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, DS
21.45 > INTERVIEW > USA/15/14 i 16, DS
18.00 > DKF – DO CIEBIE, CZŁOWIEKU > SZW/15/10 i 25 K, DS

> 27.02 ŚRODA

14.15, 19.15, 21.00 > JUMPER > USA/12/14 i 16, SK
15.45, 17.30 > ALVIN I WIEWIÓRKI > USA/b.o./14 i 16, SK
16.00, 18.00, 20.00 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, DS
21.45 > INTERVIEW > USA/15/14 i 16, DS

> 28.02 CZWARTEK

14.15, 19.15, 21.00 > JUMPER > USA/12/14 i 16, SK

15.45, 17.30 > ALVIN I WIEWIÓRKI > USA/b.o./14 i 16, SK
16.00, 18.00, 20.00 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, DS
21.45 > INTERVIEW > USA/15/14 i 16, DS

> 29.02 PIĄTEK

15.30, 17.15, 20.45 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, SK
16.15 > STEP UP 2 – PREMIERA > USA/12/14 i 16, DS
18.00, 20.00 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ – PREMIERA > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK

> 1.03 SOBOTA

15.30, 17.15, 20.45 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, SK
16.15 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, DS
18.00, 20.00 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK

> 2.03 NIEDZIELA

15.30, 17.15, 20.45 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, SK
16.15 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, DS
18.00, 20.00 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK



MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ

On jest wziętym prawnikiem prestiżowej kancelarii w Kalifornii. Jego życie to jedna wielka zabawa. Ona studiuje w Warszawie. Na wakacje wyjeżdża do Los Angeles, gdzie pracuje jako kelnerka. Tam poznaje Iana. Spędzają razem noc. Ale tylko jedną. Ian przylatuje do Warszawy i odkrywa, że zależy mu na niej coraz bardziej. Kiedy jednak Joanna przypadkiem słyszy telefoniczną rozmowę Iana z jego dziewczyną z Kalifornii – wyrzuca go z domu. Ian wraca do Los Angeles. Okazuje się, że lecąc do Polski zaniedbał sprawy zawodowe. Traci pracę. Czeka go kłopoty finansowe, kontrola FBI...

Reż. Łukasz Karwowski. Wyst. Agnieszka Grochowska, Joshua Leonard. Polska 2008, 107 min, od lat 15

R E K L A M A

“Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego” Sp. z o.o w Lubinie

Mieszkania na własność!

Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego ogłasza rozpoczęcie naboru na nowe mieszkania własnościowe na osiedlu „Przylesie” oraz osiedlu „Zalesie”. Na osiedlu "Przylesie" przy ul. Wyszyńskiego powstaną dwa budynki 2- i 3- klatkowe, natomiast na osiedlu "Zalesie" dwa budynki 9-klatkowe.

W ofercie znajdują się następujące mieszkania:

- 1) Inwestycja na „Przylesiu”:
- mieszkania 1 pokojowe, pow. 32,80 m2,
 - mieszkania 2 pokojowe, pow. 45,70 m2,
 - mieszkania 3 pokojowe, pow. 63,20 m2,
- 2) Inwestycja na „Zalesiu”:
- mieszkania 1 pokojowe, pow. 33,80 m2,
 - mieszkania 2 pokojowe, pow. od 51,90 m2 do 60,30 m2,
 - mieszkania 3 pokojowe, pow. 74,00 m2,
 - mieszkania 4 pokojowe, pow. 87,80 m2.

Dodatkowo w ofercie inwestycji na "Zalesiu" znajdują się miejsca parkingowe w garażu podziemnym oraz tarasy.

Planowany termin oddania mieszkań do użytkowania:
III kwartał 2009r. w przypadku inwestycji na „Przylesiu”
IV kwartał 2009r. w przypadku inwestycji na „Zalesiu”

Nabór na mieszkania rozpoczyna się od poniedziałku dnia 25-02-2008 r. w siedzibie Spółki przy ul. Rzeźniczej 1 w pokoju 115.

Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą!



35. Plebiscyt Sportowy Zagłębia Miedziowego

Głosowanie przedłużone

Ze względu na duże zainteresowanie i prośby kibiców przedłużono głosowanie czytelników w 35. Plebiscycie Sportowym Zagłębia Miedziowego. Zakończenie konkursu odbędzie się więc nie 28 lutego, lecz 7 marca.

Macie zatem czas aż do 29 lutego, aby wysłać kupon wycięty z tygodnika „Konkrety.pl” na adres redakcji, pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica, lub do redakcji portalu lubin.pl i „Wiadomości Lubińskich”, na ulicę Tysiąclecia 3 w Lubinie (wejście od strony podwórka).

Patronat nad akcją objeli prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski, prezy-

dent Lubina Robert Raczyński, prezydent Głogowa Jan Zubowski, starosta legnicki Jarosław Humenny i burmistrz Polkowic Wiesław Wabik. Na kuponach, które znajdziecie w „Konkretach.pl” wpiszcie kolejno dziesiątkę najpopularniejszych sportowców z naszego regionu. Miejsce pierwsze na kuponie to 10 pkt., a ostatnie, czyli dziesiąte, to 1 pkt.

Przypominamy, że honorowane są tylko oryginalne kupony wycięte z „Konkretów.pl”. Podsumowanie i ogłoszenie wyników we wszystkich kategoriach 7 marca w Akademii Rycerskiej w Legnicy.

Karol Węglewski



Laureaci zeszłorocznego plebiscytu sportowego

Czy dawanie klapsów dzieciom zostanie zakazane?

Lubinianie są przeciwko biciu dzieci

W jednej z ogólnopolskich gazet Ewa Sowińska, rzecznik praw dziecka, apeluje do ministra sprawiedliwości o wprowadzenie całkowitego zakazu stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Idea jest słuszna, a czy mieszkańcy Lubina również są za całkowitym zakazaniem dawania klapsów dzieciom?

– Myślę, że w żadnym wypadku nie powinno się bić dzieci. U nas w przedszkolu nie stosuje się kar cielesnych, nawet niewielkie klapsy nie wchodzi w rachubę – zaznacza Katarzyna Kopec z Przedszkola nr 10 w Lubinie.

– Delikatna forma skarcenia mogłaby zostać, ale generalnie jestem przeciwnikiem kar cielesnych – mówi Marcin Burmistrz z Warsztatów Terapii Zajęciowej „Kameleon”. – U nas nie stosuje się klapsów i nie ma takiej możliwości, żeby ktoś kogoś tutaj bił. Stosujemy jedynie uwagi słowne, a jeżeli to nie poskutkuje, to rozmawiamy z rodzicami.

– Jestem babcią i trudno mi wyobrazić sobie taką sytuację, że biję dzieci. Klapsów nie ma u mnie nawet w stosunku do cudzych dzieci. Kocham dzieci i tylko zwracam im uwagę, jeżeli są niegrzeczne – wyjaśnia Juliana Budnał z Młodzieżowego Domu Kultury.

Według polskiego prawa, już teraz przemoc wobec dzieci jest zabroniona. W artykule 40 mówi o tym kon-

Szukają pedagogów, którzy naprawiają świat

Nagroda dla wyjątkowych nauczycieli

Uważacie, że któryś z waszych nauczycieli jest wyjątkowy, uczy tolerancji i poszanowania innych ludzi oraz inspiruje swoich uczniów do działań zgodnych z tymi zasadami? Jeśli tak, możecie zgłosić go do Nagrody im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata”. Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są tylko do 23 lutego.

Marta Czachórska

Irena Sendlerowa, działająca w organizacji Żegota, podczas II wojny światowej uratowała 2,5 tys. żydowskich dzieci z warszawskiego getta. Ich prawdziwe nazwiska przechowała w zakopanych w ziemi słóikach. Po wojnie kontynuowała pracę społeczną (m.in. w Polskim Czerwonym Krzyżu, Wydziale Opieki Społecznej Urzędu Miasta Warszawy) oraz dydaktyczną (w szkole pielegniarskiej).

Idea Nagrody im. Sendlerowej jest uczczenie osoby patronki oraz propagowanie wartości i postaw, którym jest wierna.

Nagroda przyznawana jest nauczycielom szkół podstawowych i ponadpodstawowych (w tym prywatnych i społecznych). W tym roku wręczona zostanie już po raz drugi. Zawsze otrzymywać ją będzie dwóch nauczycieli – jeden z Polski i jeden z USA. Każdy z laureatów otrzyma po 10 tys. dolarów. Inicjatorami nagrody są Stowarzyszenie Dzieci Holocaustu w Polsce

oraz amerykańska Fundacja Life in a Jar. Partnerem Nagrody jest Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Zgłoszenia kandydatów można wysyłać na adres Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej, ul. Noakowskiego 10/1, 00-666 Warszawa. Formularz zgłoszeniowy i regulamin nagrody znajdują się na stronie www.ceo.org.pl. Dodatkowych informacji w Centrum Edukacji Obywatelskiej udziela: Katarzyna Grubek, tel. 022 622 00 89 wew. 107, e-mail: nagrodasendlerowej@ceo.org.pl.

Lubin zgłosił się do programu „Moje boisko Orlik 2012”

Nowe boiska

Prawie 400 gmin chce w tym roku rozpocząć budowę boisk w ramach programu „Moje boisko Orlik 2012”. Gminy przed rozpoczęciem inwestycji mają zagwarantowane uzyskanie środków zarówno z ministerstwa, jak i urzędów marszałkowskich.

Anna Michalska

Budowę boisk w każdej gminie na Euro 2012 zapowiedział w swoim exposé premier Donald Tusk. Program zakłada budowę kompleksów dwóch boisk – piłkarskiego i wielofunkcyjnego, a także powstanie budynku sanitarno-szatniowego i ewentualnie placu zabaw. Wszystko to na powierzchni 3 tys. metrów kwadratowych.

Wstępny koszt budowy takiego kompleksu to ok. 1 mln zł. Program

będzie w 1/3 finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, w 1/3 przez marszałków, w 1/3 przez samorządy. Lista gmin, które w tym roku przystąpią do programu, jest już gotowa. Chętnych zbierali marszałkowie województw. W Lubinie również prawdopodobnie powstanie nowe boisko w ramach programu „Moje boisko Orlik 2012”.

– Tak, zgłosiliśmy się do programu, a teren zaproponowany przez nas mieści się między ulicą Kilińskiego a Paderewskiego – mówi Krzysztof

Czy czekają nas kolejne podwyżki?

Więcej za gaz

W kwietniu szykują się kolejne podwyżki. Cena gazu może wzrosnąć o około 25 procent. W praktyce oznacza to nawet o 100 złotych wyższe rachunki za ogrzewanie.

Z propozycją wprowadzenia podwyżki wystąpił Krzysztof Głogowski, prezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Jego zdaniem, taka podwyżka jest konieczna, aby pokryć straty, jakie PGNiG poniosło w pierwszym kwartale. Ponadto, jak sugeruje prezes, ceny gazu nie wzrosły już od dawna, przez co koncern traci wiele milionów. Import gazu jest bowiem coraz droższy, a koszty prowadzenia firmy nie maleją.

Mieszkańcy Lubina są oburzeni. – To absurd. Najpierw podwyżki cen prądu, żywności, wywozu śmie-

ci i co jeszcze? Jak można tak postępować z ludźmi? Oplaty drożeją, a zarobki nie rosną. Skąd wziąć pieniądze na uregulowanie tych opłat – pyta oburzony Krzysztof Baran.

Decyzja, co do zmiany cen gazu, zależy teraz od Urzędu Regulacji Energetyki. Wniosek o ich podniesienie PGNiG złoży już w przyszłym tygodniu. Jeśli zostanie zaakceptowany, miliony Polaków dostaną poważnie po kieszeni. W najgorszej sytuacji będą ci, którzy ogrzewają domy gazem. W sezonie grzewczym będą płacić miesięcznie o 100-150 złotych więcej niż obecnie. Stracą również mieszkańcy bloków, którzy używają gazu jedynie do gotowania. Tu podwyżki mogą sięgać od kilku do kilkunastu złotych miesięcznie.

Mariola Samoticha

Ostatnia droga Marcina

12 lutego w kościele w Oborze najbliżsi i przyjaciele pożegnali Marcina Szczęśniaka, 21-letniego lubinianina, który zginął tragicznie we Włoszech.

Marcin i Łukasz Szczęśniak 19 stycznia wyjechali do pracy do Włoch. Wyśłała ich tam lubińska firma, w której byli zatrudnieni. Mieli montować nową linię produkcyjną w jednej z fabryk w Riardo. Po drodze zostali jednak napadnięci i nie dojechali do celu. Starszemu z braci udało się uciec, dotarł do ambasady polskiej we Włoszech i szczęśliwie wrócił do domu.

Młodszy, Marcin zaginął, a po tygodniu włoska policja odnalazła jego zwłoki w jeziorze niedaleko Neapolu. Obecnie trwa oczekiwanie na wyniki sekcji zwłok Marcina.

– Zgodnie z procedurą lekarz sądowy ma 50 dni na ich ogłoszenie – wyjaśnia Jerzy Adamczyk, kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady Polski w Rzymie. Włoska policja wszczęła też postępowanie w tej sprawie. – Jako konsulat nie uzyskaliśmy od policji żadnych nowych informacji – dodaje Adamczyk.

Mariola Samoticha

Anna Michalska

Karol Węglewski

Anna Michalska

W półkoloniach zorganizowanych w mieście uczestniczy 175 osób

Nie było czasu na nudę

Nie wszystkie dzieci wyjechały na ferie poza Lubin. Te, które zostały w mieście, mogły skorzystać z półkolonii. Zorganizowane one zostały w czterech szkołach: Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Kilińskiego 12, Szkole Podstawowej nr 8 przy ul. Parkowej 2, Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Wyszyńskiego 3 i Zespole Szkół Integracyjnych przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 4.

Anna Michalska

Półkolonie trwają od godziny 8 do 14, a uczestniczy w nich 175 dzieci (w tym 150, korzystających z opieki MOPS-u). Dzieci i młodzież w nich uczestniczący codziennie otrzymują śniadanie i obiad. Ponadto każda ze szkół przygotowała ciekawy program zajęć. Zorganizowano m.in. zwiedzanie zamku Czocha, Muzeum Ceramiki w Bolesławcu, skansenu w Ochli, wrocławskiego zoo, wizytę w sali zabaw w Głogowie, na basenie w Polkowicach czy w kręgielni.

Zajęcia parateatralne

- Tym razem mamy zajęcia parateatralne w bibliotece na ulicy Odrodzenia 24 - mówi Marta Jarząbek, nauczycielka języka niemieckiego ze Szkoły Podstawowej nr 8 i opiekunka półkolonii. - Motywem przewodnim dzisiejszego spotkania w bibliotece jest oczywiście zachęcenie do czytania książek poprzez zabawy w teatr. Dzieci miały za zadanie wybrać sobie bajkę, a potem przygotowały kukielki z materiałów plastycznych i odegrały scenkę przed pu-

blicznością, czyli w tym przypadku przed resztą dzieci z półkolonii.

Dzieciom nie brakowało inwencji, by wykonać kukielki, a potem zainscenizować wybrany fragment bajki.

- Zrobiłam kukielkę babci, bo kocham moją babcię i zawsze chętnie ją odwiedzam - opowiada Justyna, najmłodsza uczestniczka półkolonii. - Najdłużej przyklejałam główkę do patyka, ale jakoś się udało i potem przyczepiłam babci włosy z waty.

- Ja wybrałem postać smoka, bo interesuje się zwierzętami i najbardziej podobał mi się wyjazd do zoo - wyjaśnia Piotrek, jeden z uczestników półkolonii. - Naprawdę było fajnie i chciałbym tam pojechać jeszcze raz. Ale tutaj też jest dobrze, przedstawiłem z kolegami fragment z „Szewczyka Dratewki” i nawet nam nieźle wyszło.

Najlepsze są smoki

W czasie zajęć parateatralnych w bibliotece były także chwile zwątpienia. Czasem własnoręcznie doklejane do kukielek elementy odpadały i szybko trzeba było poradzić sobie z problemem.

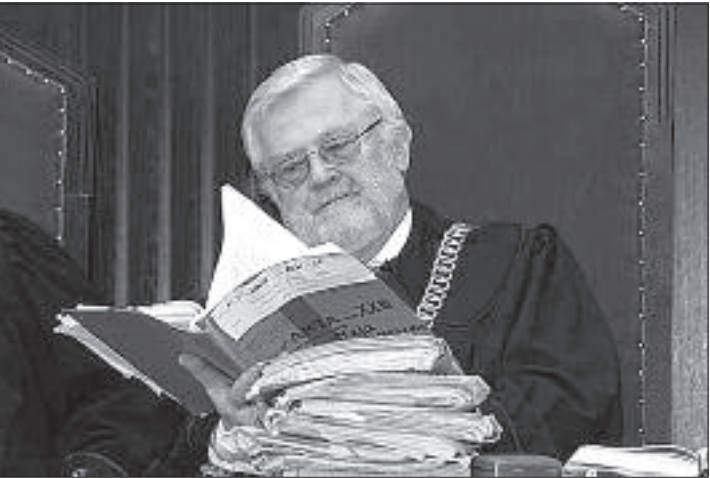
- Trudno było wyciąć smoka, ale



Dzieci na warsztatach parateatralnych własnoręcznie wykonały kukielki, a potem odegrały przedstawienie

Były funkcjonariusz SB stanie przed lubińskim sądem

IPN oskarża



Sędzia Grzegorz Kapera, który przewodniczył procesowi w sprawie Jana M., wicekomendanta miejskiego Milicji Obywatelskiej w Lubinie

Instytut Pamięci Narodowej skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko kolejnemu byłemu funkcjonariuszowi Służby Bezpieczeństwa. Tym razem przed wymiarem sprawiedliwości stanie Kazimierz F. pracownik komendy wojewódzkiej milicji w Legnicy.

Marta Czachórska

Kazimierz F. zostanie osądzony przez Sąd Rejonowy w Lubinie. IPN zarzuca mu, że podczas swojej pracy w wydziale VI SB komendy wojewódzkiej milicji, od 13 grudnia 1981 r. do 19 lutego 1982 r., w Lubinie i w Głogowie znęcał się fizycznie i psychicznie nad zatrzymanym, a następnie internowanym Franciszkiem M. Groził mu śmiercią, skrzywdzeniem najbliższych oraz wyzywał, próbując zmusić do udzielenia informacji, a także rozpoczęcia współpracy z SB.

W czerwcu 1982 roku wywiózł zaś Franciszka M. do lasu i oddał z pistoletu kilka strzałów w ziemię w pobliżu stóp mężczyzny.

Kazimierzowi F. za jeden z popełnionych czynów grozi do 2 lat, za drugi do 5 lat pozbawienia wolności.

Dzień przed skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko

Kazimierzowi F. IPN postawił zarzuty innemu funkcjonariuszowi państwa komunistycznego - Edwardowi R. Jest on podejrzany o to, że będąc zastępcą prokuratora rejonowego w Legnicy, od 9 maja 1985 r. do 23 sierpnia 1985 r., nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku i zaniechał przeprowadzenia postępowania karnego, pomimo otrzymania 5 pisemnych zawiadomień o przestępstwie złożonych przez tymczasowo aresztowanego Jana S., który w ten sposób powiadomił o okolicznościach fizycznego i psychicznego znęcania się nad nim przesłuchujących go funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Legnicy oraz wskazał nazwisko jednego ze sprawców znęcania się.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Edward R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i odmówił złożenia wyjaśnień w sprawie.

Przestępstwo to zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3.

Inicjatywa Komisji Europejskiej w ramach programu Safer Internet

Dzień Bezpiecznego Internetu

12 lutego w całej Europie przypada Dzień Bezpiecznego Internetu. W Polsce święto to obchodzone było w tym roku już po raz czwarty.

Dzień Bezpiecznego Internetu jest inicjatywą Komisji Europejskiej w ramach programu Safer Internet. Jego głównym założeniem jest zwrócenie uwagi na kwestię bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych.

W Polsce Dzień Bezpiecznego Internetu organizowany jest przez Fundację Dzieci Niczyje oraz NASK, odpowiedzialne za realizację programu Safer Internet w Polsce.

Co roku organizatorzy zachęcają szkoły, organizacje pozarządowe, firmy i osoby prywatne do realizowania przez cały luty lokalnych inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa młodych internautów (m.in. zajęć edukacyjnych, happeningów, gazetek szkolnych, audycji w radiowęzłach szkolnych, kampanii informacyjnych, konkursów). Lokalni organizatorzy, którzy do końca marca przysła-

sprawozdania ze swoich inicjatyw, mają szansę wygrać nagrody finansowe ufundowane przez Głównego Partnera DBI 2008 - Fundację Grupy TP.

W tym roku w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie odbyła się też konferencja prasowa z okazji Dnia Bezpiecznego Internetu. NASK przygotował transmisję na żywo z konferencji DBI 2008, która dostępna będzie w internecie na stronie www.dbi.pl.

Bardzo ważny w idei Dnia Bezpiecznego Internetu jest jego międzynarodowy charakter. eTwinning i Insafe (Europejską Sieć Bezpiecznego Internetu) połączyły w zeszłym roku swe siły, aby zaangażować nauczycieli i uczniów z różnych części Europy i świata we wspólną pracę nad projektami poświęconymi bezpieczeństwu w sieci. Dzięki temu w minionym roku święto było obchodzone przez 40 krajów z całego świata.

Mariola Samoticha

Taki plakat powstał na potrzeby kampanii społecznej mającej uświadomić rodzicom niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą korzystanie bez nadzoru z internetu przez dzieci



kolega pomógł mi to zrobić, a ja kolorowałam kukielkę - chwali się Piotrek.

Chłopcom najbardziej podobał się właśnie smok i to jego postać najczęściej wykonywali. Natomiast dziewczynkom przypadła do gustu bajka o „Czerwonym Kapturku”.

- Zabawy w teatr są doskonałym pomysłem na takie dni jak teraz. Na sanki dzieci nie wyjdą, bo śniegu nie ma ani trochę, więc warto uruchomić wyobraźnię i poprzez działania parateatralne zachęcić młode osoby do czytania literatury - mówi Małgorzata Gojdz, bibliotekarka. - Oczywiście bazą jest książka, ale później dajemy dzieciom pole do popisu. Ważne, by odważyły się na artystyczne działania.

Dzieci z półkolonii są zdyscyplinowane.

- Myślałam, że będzie gorzej z zachowaniem dzieci podczas zajęć. W końcu trwają ferie, ale nie mamy żadnych problemów z uczestnikami półkolonii - wyjaśnia opiekunka półkolonii.

Półkolonie zostały sfinansowane przez Urząd Miejski w Lubinie. Dzieci codziennie mają zapewnione

inne atrakcje, dlatego nie ma mowy o nudzie.

Wycieczki i warsztaty

- Chodzę do 6 klasy i podobają mi się wycieczki. Byliśmy już w zoo, jutro idziemy do Muzeum Ziemi Lubińskiej, pojutrze do Muzeum Archeologicznego w Głogowie. Potem czeka nas Aquapark i wyjście do kręgielni - wymienia atrakcje półkolonii Basia, uczestnicząca w zabawie.

- Nie było takiego dnia, żebyśmy narzekali na zajęcia. Wszystko jest fajnie zorganizowane i mamy miłe panie opiekunki - dodaje 13-letni Krzysiek.

Grupa z półkolonii, którą odwiedziłam podczas zajęć w bibliotece, liczyła 26 osób. Były to dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3, Szkoły Podstawowej nr 14 i Szkoły Podstawowej nr 8 w Lubinie.

W ferie każda z półkolonii oprócz zaplanowanych wycieczek po okolicach, organizuje dla dzieci i młodzieży zajęcia sportowe, informatyczne, plastyczne, fotograficzne, taneczne, wyjście na lodowisko, do kina, na kręgielnię (szczegółowe harmonogramy zajęć dostępne są w szkołach).

Anna Michalska

Zostań aktorem

Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie zaprasza na warsztaty aktorskie. Uczestnikami zajęć mogą zostać uczniowie szkół średnich przygotowujący się do egzaminów wstępnych na uczelnie artystyczne.

W programie warsztatów aktorskich przewidziano m.in.:

- poznanie form i technik rozgrzewki aparatu mowy - indywidualnej (właściwej dla osobowości aktora), a także kształtowanie nawyków systematycznego rozgrzewania aparatu mowy oraz stosowania zasad jego higieny;

- ćwiczenia oddechowe, w tym określenie optymalnych warunków oddechowych wpływających na wymowę, poznanie i utrwalanie umiejętności oddychania przeponą oraz mówienia na bezdechu;

- poznanie i doskonalenie zasad i elementów ruchu scenicznego;

- praca nad interpretacją tekstu oraz innego zadania aktorskiego;

- poznanie i doskonalenie sposobów pracy z mikrofonem oraz przed obiektywem aparatu fotograficznego i kamery;

- ćwiczenia aktorskie ze scenariuszem i scenopisem;

- tworzenie ról i prezentacji scenicznych do egzaminów wstępnych do szkół artystycznych zgodnie z wymaganiami uczelni oraz festiwalu, konkursów i rozmów kwalifikacyjnych, castingów.

Pierwsze zajęcia warsztatów aktorskich w lubińskim MDK-u odbędą się 25 lutego o godzinie 16 w sali 104.

Treningi warsztatowe będą realizowane indywidualnie i grupowo. Zostaną dostosowane do cech osobowości, możliwości każdego uczestnika. Wszystkie zajęcia i konsultacje prowadzone będą bezpłatnie - wyjaśnia Tadeusz Stojek, instruktor z MDK.

Mieli swoje święto

Zakochujemy się niezależnie od ilorazu inteligencji, płci i wieku. Symbolem zakochanych jest m.in. para gołębi. Dzień świętego Walentego obchodzi się oczywiście 14 lutego. A samo święto wywodzi się z kultury anglosaskiej i ma ponad pięciowiekową tradycję. W tym dniu natchnieni miłością młodzieńcy okazywali uczucia swoim wybrankom, wypisując ich imiona a następnie podrzucając pod domostwa.

Czasy się zmieniły, ale część tradycji przetrwała. Amorek przeszywający serca strzałą miłości nadal króluje wśród atrybutów w kolorach złota i czerwieni. Obecnie życzenia walentynkowe przesyłane są drogą SMS-ową.

W Polsce walentynki nie mają jeszcze swojej tradycji, znane są dopiero od lat 90. Na początku napotykały na silny opór Polaków, którzy sceptycznie patrzyli na wdrażanie się ich w rodzimą kulturę. Tuż przed świętem zakochanych zapytaliśmy mieszkańców Lubina, czy obchodzą dzień zakochanych.

- Nie lubię takich świąt. Jestem przeciwnikiem publicznego okazywania uczuć, a co dopiero miłości - stwierdza Sławomir Stec, 29-letni księgowy. - Na pewno nie będę obchodzić święta zakochanych.

Żona jest przyzwyczajona, że nie mam romantycznej duszy, trochę się droczy ze mną, żebym kupił różę czy perfumy. Ale nie będę się zmieniał nawet na jeden dzień w roku. Raczej realnie patrzę na świat.

- Jestem za stara na takie święta, chociaż mąż zawsze pamięta o kwiatkach i czekoladkach przy okazji dnia kobiet czy np. dnia zakochanych - śmieje się Danuta Markiewicz, 50-letnia gospodyni domowa. - Z tej okazji przygotowuję pyszną kolację, tym razem będą to naleśniki z mięsem i szarlotka z bitą śmietaną na deser.

Na pewno święto zakochanych jest bardzo sympatyczne. A miłość i przyjaźń pielęgnować należy stale, bez szukania pretekstu dla słowa „kocham”, dlatego nie zaakceptować dnia okazywania uczuć?

Anna Michalska



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


Zawodniczkę Interferii wypracowały sobie przewagę i nie oddały jej już do końca

Pewna wygrana Interferii

Piłkarki ręczne Interferii Zagłębia Lubin odniosły pewne zwycięstwo. W meczu 19. kolejki ekstraklasy kobiet podopieczne Bożeny Karkut bez problemów pokonały beniaminka Słupsk 31:18 (16:7). Zwycięstwo dało lubiniankom awans na trzecie miejsce w tabeli.

Łukasz Lemanik

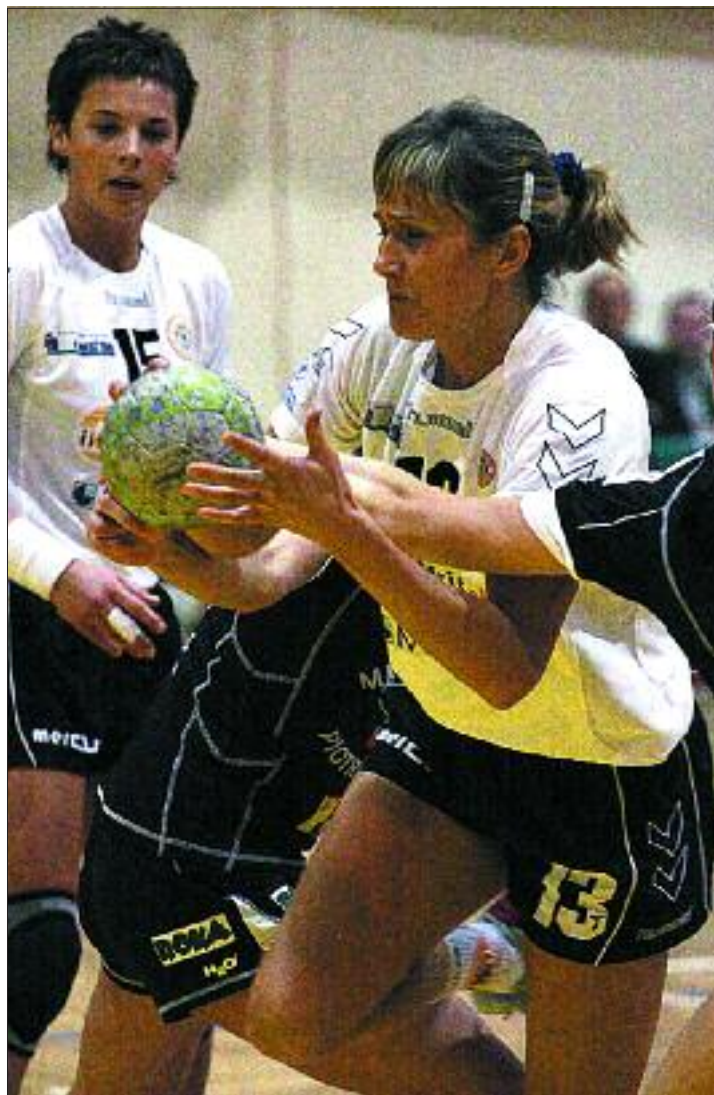
Cała pierwsza część spotkania to zdecydowana przewaga podopiecznych Bożeny Karkut, które nie pozwoliły rywalkom na wiele. Przez pół godziny Słupia zdołała zdobyć tylko 7 bramek, podczas gdy lubinianki trafiły do bramki beniaminka 16 razy, z czego 6 bramek było autorstwa Agnieszki Jochymek, a jedną zdobyła nawet bramkarka Interferii Izabela Czarna. Zawodniczki Interferii wypracowały sobie 9-bramkową przewagę w 25. minucie i nie oddały jej już do końca pierwszej połowy, która zakończyła się prowadzeniem lubińskiej drużyny 16:7.

Przyjezdne zdołały zniwelować straty na początku drugiej części spotkania. Kwadrans po wznowieniu gry podopieczne Bożeny Karkut zdobyły zaledwie cztery bramki i pozwoliły dogonić wynik rywalkom. W 45. minucie na tablicy wyników było tylko 19:17 dla Interferii. W tym momencie Bożena Karkut poprosiła o czas dla swojej drużyny, co szybko przyniosło efekt. Ostatni kwadrans należał do lubińskich zawodniczek, które zaczęły grać skutecznie i punktowały rywalki, tracąc przy tym tylko jedną. Interferie - Słupia 31:18.

- Ciężko się gra przeciwko drużynom, takim jak Słupia, gdyż są to mecze z kategorii tych, które my musimy wygrać, przeciwniczki nie. Długie przytrzymywanie piłki w akcjach ofensywnych przez słupską drużynę trochę wybiło moje zawodniczki z rytmu. Końcówka należała już do nas, a wynik mówi sam za siebie - powiedziała po meczu Bożena Karkut, trenerka Interferii Zagłębia Lubin.

Jakubowska 1, Olszewska 2, Kordić 5, Jochymek 8.

Słupia: Backiel - Głodek, Stasiuk 2, Muchocka 3, Pniewska 3, Łażańska 7, Kaźmierczak 2, Siekańska, Unijat 1.



Lubinianie wciąż przewodzą ligowej stawce

Interferie wciąż liderem

W meczu na szczycie 19. kolejki ekstraklasy mężczyzn piłkarze ręczni Interferii Zagłębia Lubin podopieczni Jerzego Szafranca przegrali na wyjeździe po zaciętej walce z Kiperem Piotrków Trybunalski 21:26 (11:14). Pomimo przegranej, lubinianie wciąż przewodzą ligowej stawce, wyprzedzając o dwa punkty Wisłę Płock.

Początek meczu ułożył się po myśli mistrzów Polski, którzy po bramce Pawła Adamczaka w 3. minucie prowadzili 2:1. Później przewaga była już po stronie gospodarzy. Po pięciu minutach było 3:2 dla Kipera, a po kwadransie gry 8:6. Podopieczni Jerzego Szafranca starali się niwelować straty, jednak zawodnicy z Piotrkowa nie pozwalali lubinianom na wiele, grając bardzo dobrze w

obronie i skutecznie w ataku. W 20. minucie Kiper wyszedł na trzybramkowe prowadzenie i nie oddał go do końca pierwszej połowy.

Zaraz po zmianie stron lubinianie zmniejszyli straty do dwóch bramek - 13:15, ale chwilę później stracili trzy bramki, nie rzucając ani jednej i zrobiło się 13:18. Systematycznie Kiper powiększał przewagę, a duży w tym udział miał bramkarz piotrkowskiej drużyny Tomasz Matulski. Lubinianie, choć się starali, nie potrafili znaleźć sposobu na świetnie dysponowanego golkipera gospodarzy, który miał 58 proc. skuteczności.

- Moi zawodnicy obawiali się bardzo postawy Szymona Ligarzewskiego, ale to Tomasz Matulski ich zatrzymał - powiedział po meczu Jerzy Szafraniec.

Dziesięć minut przed zakończeniem spotkania było 22:17 na korzyść Kipera, a w 54. minucie już 25:18. Ostatnie fragmenty gry należały do podopiecznych Jerzego Szafranca, którzy za sprawą trzech bramek Tomasza Kozłowskiego zniwelowali straty. Na więcej nie starczyło już czasu i to gospodarze cieszyli się z wygranej.



Po udanych występach zostali powołani do reprezentacji Polski

Młodzi lubinianie w kadrze

Czterech juniorów młodszych Zagłębia Lubin zostało powołanych przez selekcjonera Jacka Okpisa do kadry Polski. W ścisłej kadrze znaleźli się Damian Woźniczka i Paweł Gregor, natomiast w szerokiej Michał Pastuch i Wojciech Czaja.

Łukasz Lemanik

Wszyscy zawodnicy lubińskiego klubu wystąpili w kadrze Dolnego Śląska podczas Turnieju Nadziei Olimpijskich, który zakończył się sukcesem zespołu złożonego z zawodników dolnośląskich klubów. Królem strzelców turnieju został Wojciech Czaja, zdobywca 41 bramek. Za najlepszego rozgrywającego uznano Damiana Woźniczkę, który znalazł się również w najlepszej

siódemce turnieju. Po udanych występach zawodnicy zostali powołani do reprezentacji Polski.

- To dla mnie duże wyróżnienie i będę chciał pokazać, że na nie zasłużyłem - mówi Damian Woźniczka.

Wszyscy czterech zawodników lubińskiego klubu są uczniami klasy III c o profilu piłka ręczna w Zespole Szkół Sportowych w Lubinie, gdzie uczęszczają od sześciu lat i stawiali swoje pierwsze sportowe kroki.



Rozmowa z Agnieszką Jochymek, skrzydłową Interferii Zagłębia Lubin

Musimy poprawić skuteczność

Ostatnie spotkanie ligowe zakończyło się waszym pewnym zwycięstwem nad drużyną Słupi Słupsk. Jak ocenisz ten mecz?

Z takimi przeciwnikami jak Słupia nigdy nie gra się łatwo. Rywalki długo rozgrywały piłkę w ataku przez co nieco nas uspiły. W drugiej połowie nasza przewaga stopniała do zaledwie dwóch bramek, jednak końcówka zdecydowanie należała do nas, a różnica trzynastu bramek mówi o różnicy klas między zespołami. Gdyby nie przestój na początku drugiej połowy, nasze zwycięstwo byłoby jeszcze bardziej okazałe.

Przed wami rewanżowe spotkanie półfinału Pucharu Polski, w którym zagracie na wyjeździe z SPR-em Lublin. W pierwszym meczu na własnym parkiecie pokonałyście lubelską drużynę 30:29. Czy według ciebie ta jednobramkowa zalicza wystarczyć, żeby awansować do finału?

Jest to mała zaliczka w perspektywie rewanżu. Szkoda, że nie udało nam się wygrać nieco wyżej, a była ku temu szansa. Najważniejsze jest jednak zwycięstwo. W Lublinie będziemy walczyć i zrobimy wszystko, aby awansować do finału Pucharu Polski.

Jak musicie zagrać na tym trudnym terenie?

Kluczem będzie dobra gra w obronie i ataku pozycyjnym. Aby myśleć o korzystnym wyniku, musimy również poprawić naszą skuteczność, która szwankowała w ostatnich spotkaniach.

Trzy dni później czeka was kolejny mecz z SPR-em, już szósty w tym sezonie...

Przez ostatnie dwa sezony wciąż trafiamy na siebie, czy to w Pucharze Polski, czy europejskich pucharach, czy w play-offach i zdążyliśmy się już przyzwyczaić do częstych potyczek z lubelską drużyną. Dzięki temu bardzo dobrze poznaliśmy zespół z Lublina.



W ostatnich spotkaniach ligowych pogubiłyście trochę punktów, co skomplikowało waszą sytuację w tabeli...

Niestety na pierwsze miejsce nie mamy już szans. Teoretycznie mamy jeszcze szansę na zajęcie drugiego miejsca przed play-offami, jeśli wygramy w najbliższym spotkaniu ligowym z SPR-em. W przypadku wygranej musimy jeszcze liczyć na potknięcie lubelskiej drużyny. Najbardziej realne wydaje się zajęcie trzeciego miejsca.

Jeśli przystąpić do play-offów z trzeciego miejsca możecie zagrać z drużynami, z którymi ostatnio nie szło wam najlepiej. Najprawdopodobniej którąś z drużyn Politechniki-Zgoda-Łączpol zakończy rundę zasadniczą na szóstym miejscu...

Uważam, że każdy przeciwnik jest do ogrania i z każdym walczy się tak samo ciężko. Do każdego meczu jesteśmy zmobilizowani i nie patrzemy, czy mamy grać z Łączpolem, Politechniką czy Zgodą. Co prawda w spotkaniach z tymi drużynami powinna nam się już noga, ale play-offy byłyby okazją do rewanżu. Jest jakaś drużyna, na którą chcia-

łabyś trafić w pierwszej rundzie play-offów?

Nie mam takiej drużyny. Jeśli chcemy zagrać w finale, to musimy wygrać z każdym.

Kibice zaczęli ostatnio spekulować, że będziecie chciały zająć czwarte miejsce przed play-offami, tak aby później nie spotkać się z SPR-em Lublin, tylko AZS-em Gdańsk. Czy to prawda?

Nie jest to prawda. Na każdy mecz wychodzimy po to, żeby go wygrać. Nie kalkulujemy, bo zawsze gramy o zwycięstwo.

Trzeba jednak przyznać, że spotkania z akademikami lepiej wam wychodzą niż mecze z SPR-em...

Ostatnie mecze pokazały, że jednak lepiej gra nam się z SPR-em. Wygraliśmy z drużyną z Lublina, a nie tak dawno przegraliśmy u siebie z Gdańskiem. Można więc powiedzieć, że nie ma na to reguły. Na zakończenie porozmawiamy chwilę o reprezentacji Polski. Biało-czerwone zagrają w turnieju, którego stawką będzie awans na Olimpiadę do Pekinu. Jak oceniasz szanse Polek?

Łatwo na pewno nie będzie, ale szansa jest duża i nie zdarza się tak często, więc trzeba z niej skorzystać. Na pewno najtrudniejszym rywalem będzie Rumunia, ale i pozostałych dwóch drużyn nie można lekceważyć. Zarówno Chorwacja, jak i Japonia prezentują dobry poziom i trzeba zagrać z tymi drużynami jak najlepiej. Według mnie, Polska awansuje, jeśli nie z pierwszego, to z drugiego miejsca w grupie.

Ostatnio została pominięta przez Zenonę Łakomego, który nie powołał ciebie do kadry, nawet na rezerwę. Jak przyjąłeś decyzję selekcjonera?

Uważam, iż jest to sygnał dla mnie, że jeszcze mi czegoś brakuje i muszę popracować nad sobą.

Dziękuję za rozmowę.

Łukasz Lemanik



Przekaż 1% podatku na MKS Zagłębie Lubin

Wystarczy w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego wpisać:
 MKS ZAGŁĘBIE LUBIN, ul. M. Skłodowskiej Curie 98, 59-300 Lubin, KRS 0000126455



Halowa Liga Piłki Nożnej

ZG Lubin mistrzem



Drużyna ZG Lubin została mistrzem Halowej Ligi Piłki Nożnej w sezonie 2007/2008. Wicemistrzem rozgrywek została Huta Cedynia. W lidze zorganizowanej przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie udział wzięło dwanaście drużyn.

Lukasz Lemanik

Ostatnio rozgrywane były mecze zaległe oraz spotkanie rozgrywane awansem z ostatniej kolejki rozgrywek. W meczu rozegranym awansem zespół ZG Lubin rozgromił Biedronkę 11:1 i zapewnił sobie tytuł mistrza Halowej Ligi Piłki Nożnej w sezonie 2007/08.

Tytuł wicemistrza ligi zapewniła już sobie drużyna Huty Cedynia, pokonując KGHM Copi 6:2. W ostatniej kolejce cztery zespoły będą walczyć o premiowane trzecie miejsce. Na najniższy stopień podium mają jeszcze szanse: MPO, Zakład Hydrotechniczny, Pol-Miedź-Trans i ZG Polkowice-Sieroszowice.

Walka o trzecie miejsce zapowiada się niezwykle ciekawie. Różnica między trzecim w tabeli MPO, a zajmującym szóste miejsce ZG Polkowice-Sieroszowice wynosi zaledwie jeden punkt. W spotkaniach kończących 11. kolejkę Zakład Hydrotechniczny zmierzy się z ZG Rudna, a ZG Polkowice-Sieroszowice z KGHM Metraco. Ciekawie zapowiada się pojedynek trzeciego w tabeli MPO z piątym Pol-Miedź-Trans.

Wyniki:

- JSW Lubin – KGHM Copi 6:2
- Pol-Miedź-Trans – ZG Rudna 1:4
- KGHM Metraco – ZG Rudna 1:4
- KGHM Copi – Huta Cedynia 2:15

Pozostałe mecze:

- KGHM ZWR – JSW
- KGHM Metraco – ZG Polkowice-

Sieroszowice

- Pol-Miedź-Trans – MPO
- Zakład Hydrotechniczny – ZG Rudna

Lp.	drużyna	mecze	punkty	bramki
1.	ZG Lubin	11	25	95:41
2.	Huta Cedynia	11	24	51:32
3.	MPO	10	19	66:38
4.	Zakład Hydrotechniczny	10	18	65:40
5.	Pol-Miedź-Trans	10	18	50:36
6.	ZG Polkowice-Sieroszowice	10	18	45:35
7.	JSW Lubin	10	13	37:35
8.	ZG Rudna	10	13	27:38
9.	KGHM Metraco	10	11	41:50
10.	Biedronka	11	10	37:62
11.	KGHM COPI	11	6	44:109

Przeprana w pierwszym secie podcięta skrzydła Ikarowi

Derby dla Cuprum

W derbowym meczu 15. kolejki II ligi siatkarzy Inova Cuprum Lubin pokonała na wyjeździe Ikar Legnica 3:0. Było to drugie zwycięstwo lubińskich siatkarzy nad drużyną z Legnicy w tym sezonie.

Mecz rozpoczął się dobrze dla gospodarzy, którzy od początku uzyskali dwupunktową przewagę i utrzymywali ją do stanu, kiedy nasi zawodnicy doprowadzili do remisu po 18:18. Nie do powstrzymania w zespole legnickim był w tym czasie kapitan Ikar Adam Pietrzak, który punktował zarówno z lewego, jak i z prawego skrzydła. Dzięki bardzo mądrej i rozsądnej grze lubinianie jednak w końcu znaleźli receptę na gospodarzy i po udanych kontrach przejęli inicjatywę. Znakomicie bronili w polu Marcin Kozar i Andrzej Paliński, a podbite przez nich piłki kończył Damian Dykas. Problemy z ustawieniem bloku skończyły się w momencie, kiedy to Paweł Płotnicki zakończył tym elementem gry pierwszego seta, 25:23 dla Cuprum.

Przeprana w pierwszym secie zdecydowanie podcięła skrzydła Ikarowi. Zawodnicy z Legnicy nie potrafili podnieść się po przegranej, natomiast lubinianie grali konsekwentnie w obronie. Zaczął funkcjonować blok, a większość ataków z impetem lądowała na stronie gospodarzy. Bardzo dobrą zmianę dał Marcin Pawlik. Znakomite zawody rozgrywał Bartek Wojnowski, po którego rozegraniach nasi środkowi Grzegorz Sosiński i Paweł Płotnicki mieli wyczyszczoną siatkę i mogli raz po raz zdobywać efektywnie punkty. Siatkarze Cuprum przez cały set utrzymywali kilkupunktową przewagę i spokojnie realizowali przedmeczowe założenia taktyczne. Drugi set kończy się wynikiem 25:17. Na trybunach szaleje grupa lubińskich kibiców, która jest zdecydowanie głośniejsza od kibiców legnickich.

Trzeci set to już zdecydowana przewaga zawodników Cuprum. Lubinianie ani na moment nie pozwalają gospodarzom pomyśleć, że mogliby wygrać ten mecz. Na tablicy najpierw jest 18:10, potem 22:12 i wiadomo już, że trzy punkty po tym meczu będą mogli sobie zapisać lubinianie. Mecz kończy silnym atakiem z prawego skrzydła Damian Dykas. Na tablicy 25:16 i cały mecz kończy się wynikiem 3:0 dla Inova Cuprum Lubin. Zarówno na parkiecie, jak i na trybunach zapanowała ogromna radość.

– Cieszy bardzo dobra gra naszych siatkarzy oraz konsekwentna realizacja założeń przedmeczowych, co na-

pawa optymizmem przed fazą play-off – powiedział po meczu Jan Rutyński, kierownik lubińskiej drużyny. Inova Cuprum Lubin: Bartłomiej Wojnowski, Tomasz Kaczorek, Marcin Kozar, Grzegorz Sosiński, Paweł Płotnicki, Damian Dykas, Andrzej Paliński (I), Marcin Pawlik

Ikar Legnica: Kałużny, Jędrzej Ślaski, Adam Pietrzak, Sławomir Berkowski, Jarosław Pizuński, Krzysztof Lewicki, Dariusz Popiwczak (I)

Lukasz Lemanik

15. kolejka – 16.02.2008 r.				
gospodarze	goście	wynik	wyniki poszczególnych setów	
AZS UZ Zielona Góra	Joker Piła	2:3	17:25, 25:19, 25:18, 17:25, 11:25	
AZS UAM Poznań	Juventur Wałbrzych	3:0	–:–, –:–, –:–	
Morze Bałtyk Szczecin	Olimpia Sulęcín	1:3	25:18, 18:25, 16:25, 22:25	
Orion Sulechów	MKS MDK Trzcianka	3:0	25:23, 25:17, 25:22	
Ikar Legnica	Cuprum Lubin	0:3	23:25, 17:25, 16:25	

16. kolejka – 23.02.2008 r.			
gospodarze	goście	wynik	wyniki poszczególnych setów
Joker Piła	Orion Sulechów	–:–	–:–, –:–, –:–
Juventur Wałbrzych	AZS UZ Zielona Góra	–:–	–:–, –:–, –:–
Olimpia Sulęcín	AZS UAM Poznań	–:–	–:–, –:–, –:–
Cuprum Lubin	Morze Bałtyk Szczecin	–:–	–:–, –:–, –:–
MKS MDK Trzcianka	Ikar Legnica	–:–	–:–, –:–, –:–

Tabela:				
miejsce	drużyna	mecze	punkty	sety
1.	Stelmet AZS UZ Zielona Góra	15	38	43:17
2.	KS Joker Piła	15	33	41:19
3.	STS Olimpia Sulęcín	15	29	37:25
4.	KU AZS UAM Poznań	15	27	34:28
5.	MSKS Orion Sulechów	15	22	32:32
6.	TS Juventur Koksownia Wałbrzych	15	21	27:29
7.	KS Morze Bałtyk Szczecin	15	19	27:34
8.	KGHM Metraco PWSZ Ikar Legnica	15	14	18:35
9.	MKS Cuprum Lubin	15	13	18:35
10.	MKS MDK Trzcianka	15	9	16:39

Zacięte, pełne emocji spotkania

Parówki zdobyły puchar

W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubinie odbył się pierwszy turniej halowej piłki nożnej, w którym wzięli udział chłopcy z roczników 1992 i 1993.

Najlepsza okazała się drużyna Parówek, która zdobyła Puchar Prezydenta Miasta Lubin. W rozgrywkach wzięło udział 10 drużyn.

W finale Parówki po niezwykle zaciętym, pełnym emocji spotkaniu wygrały z drużyną Żywiec Zdrój Bez Wody 3:2. W meczu o trzecie miejsce, równie zaciętym, choć z mniejszą ilością bramek, Ptasia Grypa pokonała Trampkarzy 1:0.

Lukasz Lemanik



Halowy Turniej Piłki Nożnej Dziewcząt Women Ecoren Cup

Ecoren najlepszy

Drużyna Luks Ecoren wygrała Halowy Turniej Piłki Nożnej Dziewcząt Women Ecoren Cup, zorganizowany przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie. W finale lubinianki po emocjonującym meczu pokonały drużynę Piasta Brzeg.

W turnieju, który został rozegrany w hali przy ulicy Legnickiej w Lubinie, wzięło udział osiem drużyn. Gospodynie okazały się mało gościnne dla rywałek. Drużyny z Lubina w końcowej klasyfikacji uplasowały się na pierwszej i trzeciej pozycji.

Klasyfikacja turnieju:

- Luks Ecoren
- BTP Piast Brzeg
- Luks Ecoren Ziemia Lubińska
- UKS Skoczów
- AZS Wrocław
- KS Grom Wolsztyn
- UKS Gwiazda Kalisz
- KS Goleśzów

Lukasz Lemanik



Rozmowa z Mate Lacicem, chorwackim piłkarzem

Mam umiejętności, by regularnie grać

Nie jest to jego pierwsza przygoda z polską piłką. Przez półtora roku gry na chwałę Dyskobolii Groclin Grodzisk Wielkopolski dał się zapamiętać jako niezwykle solidny i przydatny zespołowi obrońca. Teraz podobne walory ma prezentować w Zagłębiu Lubin, wszakże pod jednym warunkiem – musi wygrać rywalizację o miejsce na środku obrony. A nie będzie to łatwe zadanie. Mate Lacić jednak nie pęka.



Co zadecydowało, że trafiłeś do Zagłębia Lubin?

Właściwie to był przypadek. Przebywałem akurat w Turcji na obozie przygotowawczym z ukraińskim pierwszoligowcem, Tawriją Symferopol. Trenowałem z nimi, a w jednocześnie dogadałem się z w sprawie warunków kontraktu. Chciałem po powrocie ze zgrupowania podpisać z Tawriją umowę. Jednak w ostatniej chwili zadzwonił do mnie dyrektor sportowy Zagłębia i proponując oficjalnie grę w Lubinie. Zadecydowałem, że zwiążę się z Zagłębiem.

Czy ktoś pomagał ci w nawiązaniu kontaktu z przedstawicielami mistrza Polski?

Całą moją przeprowadzkę pilotowałem sam. Wprawdzie testy w Tawriji Symferopol załatwił mi dyrektor sportowy Groclinu, Jerzy Kopa, ale podpisanie kontraktu z Zagłębiem odbyło się już bez jego udziału. Akurat Tawrija mieszkała w tym samym hotelu, co lubinianie, więc spotkałem

pewnego razu trenera Ulatowskiego. Szkoleniowiec pamiętał mnie z moich występów w Groclinie, zatem trochę pogadałśmy. W trakcie rozmowy trener powiedział mi, że potrzebuje stopera i spytał, czy jestem zainteresowany. Dzień przed podpisaniem umowy z Ukraincami zadzwonił do mnie Jakub Jarosz, dyrektor sportowy Zagłębia, proponując oficjalnie grę w Lubinie. Wybrałem zespół z polskiej ligi. Biorąc pod uwagę, że liga ukraińska jest mocniejsza, wydaje się to dość dziwne...

Niby tak, ale w Polsce już byłem, grałem w waszej lidze i nie uważam, żeby była taka słaba. Moim zdaniem jest tu podobny poziom do tego, który panuje na Ukrainie. Tam są dwa mocniejsze kluby, Dinamo Kijów i Szachtar Donieck, a pozostałe repre-

zentują taki sam poziom, jak zespoły w Polsce. Takie jest moje zdanie. Nie bez znaczenia było jednak to, że półtora roku spędziłem w Groclinie. Ten okres wspominam miło i on zaważył na mojej decyzji.

W Groclinie przez półtora roku grałeś właściwie we wszystkich meczach. Byłeś podporą drużyny, która zdobyła Puchar Polski, ale po zakończeniu minionego sezonu dość niespodziewanie odszedłeś. Co się stało?

Władze klubu chciały przedłużyć ze mną wygasający kontrakt, ale jednocześnie obniżyć pensję.

Byłeś pewniakiem w składzie. Dlaczego więc zaproponowano ci takie warunki?

Nie mam pojęcia dlaczego. Decyzja była dla mnie tym dziwniejsza, że miałem przecież najwięcej meczów rozegranych spośród wszystkich zawodników. Jednak takie warunki mi przedstawiono, a o wysokości kontraktu zadecydował Zbigniew Drzymała, bez którego wiedzy i akceptacji nic w klubie nie przejdzie. Uznałem, że skoro tak postępuje z 27-letnim, podstawowym piłkarzem, to znaczy, że go się nie szanuje. Nie mam 20 lat, by godzić się na coś takiego, więc w ten sposób skończyła się moja przygoda z Grodziskiem.

Roman Kostorzewsky

Pełny wywiad z Mate Lacicem na portalu www.lubin.pl w dziale publicystyka

horoskop

Baran

Głównym Waszym celem stanie się poszukiwanie prawdy, analizowanie obecnych i przeszłych wydarzeń. Będziecie musieli dokonywać wyborów i wielu z Was podejmie próby pogodzenia wody z ogniem. Powodzenia. Grożą Wam upadki i bolesne wydarzenia związane z obrażeniami ciała.

Byk

Przyszłedł czas na poprawę samopoczucia. Nie rzucajcie się od razu w wir pracy, a już szczególnie ostrożnie przglądajcie się nowym propozycjom. Wasze otoczenie może mieć poważne problemy. W razie czego, starajcie się pomóc, a nie robić wymówki i stawiać za wszelką cenę na swoim.

Bliźnięta

Będziecie zwyczajnie, błyszczeć intelektem i zachwycać odwagą. Zupelnie stracie umiar i zdrowy rozsadek, rzucicie się na oślep w wir wydarzeń. Uważajcie, bo łatwo o pomyłkę! Znacznie na tej aktywności uderpi dom i rodzina, bo nie będziecie mieli dla nich czasu ani serca.

Rak

Nie będzie łatwo, ale znajdziecie sprytny sposób ominięcia przeszkód i chwilowe wyjście z kłopotów lub sposób na ich oddalenie. Żeby całkowicie pozbyć się problemów, konieczne jest odwrócenie się od przeszłości. Niedawne wydarzenia, szczególnie te dotyczące młodszych członków rodziny, wymagały od Was dużo wysiłku, ale to niestety jeszcze nie koniec.

Lew

Znowu problemy rodzinne. To już stały punkt w Twoim programie. Ciagle nie wiesz, jak je rozwiązać, wahasz się i zastanawiasz. Widzisz tylko ciemne strony sytuacji. Nie możesz podjąć decyzji, bo nie masz jasnego oglądu sytuacji. Nie szanujesz prawa do inności ludzi, nie chcesz słuchać cudzych racji, to prosta droga do tego, by ci, co potrafia przeciwstawiać Ci się, odeszli, a Ci słabsi knuli za plecami.

Panna

Pora wziąć życie w swoje ręce. Przeście się ogłdać na innych, teraz jest właściwy moment. Waszą uwagę zaprzatają głównie finanse. Nie myślcie o tym,

co inni powiedzą o sposobie w jaki zarabiacie, albo czy innym się udało. Wam się uda.

Waga

Nadchodzi bardzo poważna poprawa sytuacji finansowej. Zasłużona i zapracowana. Ponieważ przez swoje odwieczne wahania straciście niedawno kolejną życiową szansę i znowu jesteście na zakręcie, powinniście już wkrótce dzięki nowej pracy lub nowej sytuacji w starej pracy zyskać pieniądze i uznanie. Jak wiecie, sława sama Was szuka. Niektóre Wagi mogą spodziewać się powiększenia rodziny.

Skorpion

Coś wyrwie Was z marazmu i zaplątania. Przynajmniej głośno, że ukrywacie się przed światem z tchórzstwa. Jak sami wiecie, z interesami różnie bywa, raz na wozie raz pod, a bliscy zamiast pomagać w najlepszym razie są niewyrozumiali. Ale niestety trzeba zakasać rękawy i rzucić się w wir pracy, najlepiej z zaprzężoną niewiastą.

Strzelec

Nie dajcie się omamić składającemu oferty i obietnice. To puste słowa bez pokrycia. Kieruje się własnym interesem. To pyszny egocentryk, wewnętrznie pusty i niezrównoważony. Bardzo łatwo zmylić lub przestraszyć, więc się bróńcie. Już raz przegrał i boi się przegrać raz jeszcze.

Koziorożec

Jesteście w dobrych stosunkach ze światem. Czego się spodziewać? A no problemów finansowych, mających swoje źródło w przeszłości. Oponęci nie zawsze dają się przekonać, a strata w interesach może być dotkliwa. Ale nic to, triumfujecie. Pokonujecie demona gołymi rękami.

Wodnik

Zupelnie straciście kontakt z rzeczywistością. To co teraz tworzycie, to iluzoryczny świat niewiele mający wspólnego z okolicznościami. To może spowodować konflikty rodzinne, raczej nie licząc na zrozumienie. A już wyglądało, że Wam się udało, wychodzicie na prostą i stanęlcie mocno na ziemi.

Ryby

Tracię grunt pod nogami, orientację. Do tej sytuacji doprowadziła rozrzućność i poważne problemy uczuciowe. Przeście rozpaczac, bo doprowadzicie się do załamania nerwowego. Poproście o pomoc kogoś bliskiego. Pomoże Wam stawić czoła rzeczywistości.

FERIE SPĘDZIŁEM W MŁODZIEŻOWYM DOMU KULTURY, NA ZAJĘCIACH pt. "ZOSTAŃ MAŁYM CZARNOKSIĘŻNIKIEM"

UWAGA. 1, 2, 3, 4,... TERAZ WYCZARUJĘ TROCHĘ FORSY. PRZYDA SIĘ NA REMONT DRÓG W HOGWARTCIE

CZARY MARY, HOKUS POKUS... CZARUJĘ SOBIE RÓWNO I... I...

I POMYLIŁEM ZAKŁĘCIA ...HEHEEE...HAHA...

dopowiedziane

dziewczyna z Lubina

*Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną*

Daj się sfotografować

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubińskich” przy ul. Tysiąclecia 3 budynek TVL ODRA, dyżuruje fotoreporter. Bezpłannie wykona zdjęcie, które zostanie opublikowane w naszej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficznego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzczyni zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotograficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utworzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglądać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



Sprawdź czy Twój kredyt nie może być tańszy ?

LTK Nieruchomości
Doradca GE Money Bank

Konsolidacja już od 3.85% w CHF

Chcesz sprzedać lub kupić nieruchomość ?
Zgłoś się do nas !

tel. (076) 749 97 79, +48 602 639 981
e-mail: biuro@ltkredyty.pl

tel. +48 668 152 821
e-mail: nieruchomosci@ltkredyty.pl

59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta) www.ltkredyty.pl

IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dotatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Koryto dla koni	Praktyka w firmie	12	Obszar gruntów omnych	Największa wyspa Japońska	Instrument w kształcie ślimaka	8	Bramka zdobyta z rzutu karnego	Populamy syrop na kaszel
							14	6
Longplay z muzyką	Proszek do prania						Biokatalizator	Papier dla kreślarzy
Żyto	Dopływ Odry	17	9	15	3		Figiel żartownisia	
10				Halama, tancerka	Autor powieści			16
Okręg administracyjny w dawnym Egipcie	Sojusz							Autor "Myśli nieuczesanych"
Nawał	Pan z Bangkoku							1
Stan z Des Moines					Andrzej, znany prawnik	13		
2	18		Mienie, majątek					
Radosław, bramkarz z Wisły	5		4		Wypiek na paschę			
1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18

Połączenia międzynarodowe!

PL FON

5gr
od **/min.**



LEGNICA • Chojnowska 41 • 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!